

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drugich 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowa po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. I w biurze Ludwika Plohna ul. Karła Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 września.

Austro-Węgry nie prowadzą zamorskiej polityki kolonialnej, która wymagałaby utrzymywania wielkiej floty wojennej; chociaż jednak zadaniem marynarki wojennej Austro-Węgier nie jest dotrzymywanie kroku flotom wielkich państw kolonialnych: Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, to jednak jest ona świadoma tradycji Tegetthofa i Lissy, i w swoim zakresie, — wzorowo urządzona, — wzorowo spełnia obowiązki. Nie jest ona powołaną w razie wojny przedsięwziąć daleko sięgających operacji zaczepnych, lecz poprzestając na obronie własnych wybrzeży i na zapewnieniu panowania Austro-Węgier na Adrytyku, oraz na zapewnieniu poszanowania dla sztandaru Monarchii na wodach obcych, — zadanie to ma przeprowadzić w sposób śmiały, zdecydowany i — rozstrzygający: do tego celu się ona sposobi i ten cel mają także na oku odbywające się właśnie w obecności Najwyższego Wodza, Jego Ces. i Król. Mości manewry floty w okolicy Poli.

Stosownie do tego w manewrach na Adrytyku nie bierze udziału, jak to bywa w manewrach flot wielkich, kilka eskadr, ani też ćwiczenia nie rozciągają się na dalekiej przestrzeni wód, — lecz ograniczone na przestrzeni od Poli do Lussinpiccolo rozgrywają się one pomiędzy dywizjami jednej eskadry. W tym roku są one skombinowane z manewrami oddziałów armii lądowej, a za podstawę mają atak nieprzyjaciela na główny port w Poli i zamiar jego wysadzenia na ląd pod osłoną tego ataku, znaczniejszych oddziałów wojskowych.

Jak wspomnieliśmy, tegoroczne manewry floty austro-węgierskiej odbywają się w obecności Najjaśniejszego Pana. Poprzednie takie manewry odbyły się w r. 1884, a następnie w r. 1891.

Eskadra, która odbywa ćwiczenia, składa się z trzech dywizji i zostaje pod komendą kontradmirała Rippera. Pierwszą dywizję tworzą trzy pancerniki wieżowe „Monarch”, „Wien” i „Budapest”; są to zupełnie jednego typu okręty, nowej konstrukcji, w r. 1895 i 1896 spuszczone na wody. Sporządzone z najlepszej stali, mają podwójne dno oraz pokład, tak urządzone, że gdyby pociski nieprzyjacielskie przebiły je, szkoda w ten sposób wyrządzona, jest pod względem lokalnym ściśle ograniczona i woda może się dostać tylko do pewnej części okrętu, a nie może go zalać całego, jak się zdarza wówczas, gdy pocisk wyłobi otwór w ścianach statku, nieposiadającego takiego urządzenia. Prócz tego pompy okrętu mogą w ciągu godziny wyrzucić napowrót do morza 1500 ton wody, którą się do statku dostaje. Cały korpus statku w okolicy linii zanurzenia się okrętu, opasany jest pancierzem przeszło dwa metry szerokości, opartym na podkładzie korkowym. Również pokład statku jest opancerzony. Okręty te mają do dalekich strzałów, głównie przeciw celom, znajdującym się na wybrzeżu n. p. przeciw fortyfikacyom, po czterech działach kalibru 24 ctm., ustawione w dwóch wieżach w środku okrętu (po dwa działa w przód i w tył zwrócone); wieżecy są otoczone pancierzem, grubości 25 ctm., a działa te niosą pociski swe, ważące przeszło dwa centnary metryczne, na 16 kilometrów; lufy dział mają 10 m. długości to jest tyle, co sześciobenny zaprzęg. Pocisk z tych dział przebijają płytę żelazną kutego bardzo znacznej grubości. — Do walki na bliższą odległość okręty te mają po sześć szybkostrzelających dział Kruppa kalibru 15 ctm., które na minutę mogą dawać co najmniej po ośm dobrze wymierzonych strzałów; są one umieszczone w opancerzonych kazamatkach. W t. zw. cytadeli, t. j. również opancerzonej części okrętu, ustawionych jest po 14 szybkostrzelających dział kalibru 47 mm.; działa te, wraz z wysuniętymi naprzód dalszymi dwoma działami tegoż kalibru oraz z dwoma mitraliezami karabinowymi, powołane są do walki z łodziami torpedowymi, zbliżającymi się do okrętu. Wreszcie każdy z tych okrętów ma na pokładzie jeszcze po dwa działa

Uchayusza kalibru 7 ctm., podobne do dział górskich artylerji polowej, które przeznaczone są do użytku przy lądowaniu i mogą być na ląd wyprowadzone. — Te trzy okręty, każdy po 5000 ton pojemności, są największe z całej eskadry, — ale są o połowę mniejsze od najnowszych, obecnie budowanych okrętów wojennych Austro-Węgier. Każdy z okrętów ma po 80 pocisków dla ciężkich dział, po 100 dla średnich, po 70 dla lekkich a po 500 pocisków dla szybkostrzelających dział; koszt samej tej amunicji wynosi blisko milion koron a do przewiezienia jej potrzebaby osobnego pociągu towarowego. Prócz tego każdy ze statków ma po dwa aparaty do wyrzucania torpedów, — a każdy taki pocisk waży po 300 do 500 kilo. Statki mają po dwie trzy-cylindrowe maszyny (razem pięć kotłów) oraz zapas 500 ton węgla, wystarczający do odbycia 3.000 mil morskich; na przestrzeni z Poli do Tryestu potrzeba 10 ton węgla dla każdego z tych kolosów.

Dywizją tą dowodzi kontradmirał Ripper, który ma pod bezpośrednimi rozkazami swymi sztab z 87 osób i załogę 1.254 żołnierzy, a 90 dział. Szybkość tych okrętów wynosi 17 mil morskich na godzinę.

Druga dywizja składa się ze statków torpedowych „Tiger”, „Panther” i „Leopard”; dwa ostatnie są to w latach 1883 do 1887 zbudowane w Anglii okręty, — pierwszy zaś na ich wzór, nieco jednak dłuższy, zbudowany w Tryście. Okręty te nadają się do zadań, wymagających większej szybkości ruchów, jak pogoń za nieprzyjacielskimi łodziami torpedowymi i t. p.; robią one 18 mil na godzinę, nie mają pokładu opancerzonego, a najcięższe ich działa są kalibru 13 ctm. Każdy okręt ma po cztery takie, oraz po 10 szybkostrzelających dział; pojemność tych okrętów wynosi 1.675 ton. Dywizją tą dowodzi kapitan okrętu liniowego Juliusz Beck, który ma pod swymi rozkazami sztab z 39 osób i załogę 576 żołnierzy, a zatem razem prawie tyle, wiele wynosi załoga jednego okrętu z pierwszej dywizji. — Dział ma ta dywizja razem 38.

Trzecią dywizję tworzy flotyla torpedowców, złożona z krążownika torpedowego

„Kaiser Franz Jozef”, z okrętów torpedowych „Magnet” i „Satellit”, oraz 14 wielkich torpedowców i 13 łodzi torpedowych. Pierwszy z wymienionych okrętów robi 19 węzłów na godzinę, a zbudowany jest tak, aby mógł pełnić służbę straży przedniej dla floty manewrującej, albo aby mógł konwojować okręty transportowe, lub też towarzyszyć flotyli torpedowców. Maszyny jego i kotły są chronione przez lekki pancierz. Z przodu i z tyłu pokładu ma po jednym działie kalibru 24 centymetrów w opancerzonych wieżecach, dalej 6 dział dających się szybko ładować kalibru 15 centym., 17 dział szybkostrzelających i 4 mitraliezy karabinowe. Torpedowce „Magnet” i „Satellit”, zbudowane w Elblągu, robią po 23 węzłów na godzinę; wielkie łodzie torpedowe „Cobra”, „Python”, „Boa” i „Natter” zbudowane w latach 1896 do 1899, są to mniejsze okręty (po 134 ton pojemności), robiące po 26 węzłów na godzinę a uzbrojone tylko dwoma działami szybkostrzelającymi kalibru 47 mm. Z 13 łodzi torpedowych flotyli, dziewięć są pierwszej a cztery drugiej klasy; pierwsze mają pojemność 78 ton, drugie tylko połowę tego; każda z łodzi dźwiga po dwa szybkostrzelające działa.

Naczelną komendę manewrów sprawują według rozkazów Najjaśniejszego Pana, szef sztabu generalnego całej armii gen. broni baron Beck i komendant marynarki admirał br. Spaun. Br. Beck znajduje się na pokładzie jachtu „Fantaisie”, admirał br. Spaun na pokładzie okrętu wojennego „Pelikan”. — Jednym z sędziów rozjemczych jest (na pokładzie okrętu „Magnet”) porucznik okrętu liniowego Rodakowski.

W manewrach bierze udział także — jak wiadomo — wojsko lądowe: mianowicie 55 brygada piechoty złożona z pułków piechoty 87 i 97, bateria artylerji i pół szwadronu konnicy pod komendą generał-majora Franciszka Hötzenndorf-Conrada. Oddziały to wsadzono na pokład wynajętych w tym celu okrętów przewozowych (cztery parowce Lloyd: „Habsburg”, „Galicia”, „Elektra” i „Bukowina”); mają być one wysadzone na ląd, aby uderzyć na wysunięte najbardziej na zewnątrz porty Poli; osłaniają te okręty przewozowe

## GDY ASTRY ZAKWITNA.

(Ciąg dalszy)

Jest do niemożliwości objuczona pakunkami. Niewystarczają łokcie i dłonie, musiały nawet wziąć do pomocy chude palce — przyodziane w mocno zatłuszczone, niegdyś sarniego koloru rękawiczki.

Niemal na każdym z nich kołysze się szary papier wydęty w kształty pudełek lub pieczywa.

— A pani co tu robi przy tej obskurnej budzie? zagaduje mnie swoim pocziwie płytkim głosem.

— Byłam na przedstawieniu — ot tam — odrzekam śmiało — z góry ciesząc się na oburzenie, jakim wybuchnie p. Żerska. — Ale się omyliłam.

P. Żerska zmierzyła mnie tylko od stóp do głów i wycedziła wolno:

— Mój Maryś utrzymuje, że młode osoby nie powinny z domu wychodzić same! Maryś to syn p. Żerskiej młodzieniec o brudnych złotych włosach i strasznie czerwonej twarzy, na której blade, niebieskie oczy wyglądają jak dwie puste dziury. Jest bożyszczem matki. Tropi mu ona obecnie żonę z posagiem, mającą mu pomóc do prędszego osiągnięcia adwokatury czy regentury. Tymczasem Maryś próbuje swych sił w ostatnich szereżach milicyi Temidy — też na prowincyi.

Obchodzi mnie nadzwyczaj mało, coby Maryś sądził o mojej wyprawie do teatru maryonetek.

Pani Żerska zaś, która mnie w ogóle i zupełnie nierozumiem dla czego, bardzo lubi i niezmiernie dba o moją reputacyę, obawia się widać, abym raz rozpoczynając, jakiej nowej nieostrożności nie popełniła. Decyduje tedy:

— Pani, jak widzę, dzisiaj wieczorem nie pracuje, więc proszę do siebie. Będzie kilka osób. Zabawi się pani lepiej jak na maryonetkach.

Wątpię o tem — ale idę. — Nawet z chęcią. Ciągłe jeszcze boję się samotności.

Salon p. Żerskiej jest typowy.

Wszystkie meble stoją sztywne, mrukliwe, wrogo względem siebie usposobione.

Widąc w nich hardość, jakiej nabiera każdy sprzęt gdy czuje, że nie on jest dla ludzi, ale ludzie dla niego, jego najniższe służki, najtroskliwsze stróżki. Sprzęty zamownych mieszkań — małych miasteczek (a czasem i dużych miast) robią często wrażenie owej ryby, która pochłonęła Jonasza. Jak ten potwór — nieposłusznego proroka — tak one pożerają duszę tych, którzy mają zaszczyt je posiadać.

P. Żerska jest taką poddanką swych mebli poczawszy od naczyni kuchennych, a skończywszy na dużym zegarze empire, wspartym na alabastrowych kolumnkach. Służę wszystkim w absolutnem oddaniem się. — Mam nawet podejrzenie, że w jej sercu uczucia dzieli się w następujący sposób: — Na samem czele, wysoko, wysoko Maryś! Za nim na tym samym poziomie, tylko, dajmy nato o tyśiące razy mniej, zegar empire, biurko rzeźbione i lampa na marmurowym słupie — potem

wszystko inne będące jej własnością, a potem dopiero ludzie w ogóle i w szczególe — z moją osobą na pierwszym planie. Niebawem poczynają się schodzić goście.

Idziemy do kolacyi.

Obok mnie siedzi już pochylona wiekiem paanna Joanna. Twarz ma żółta jak cytryna, nos kończasty, kaszle często i spluwa. Wiem, że całe życie przeszmotała się z biedą, że pracą wspomaganą zaciętem skąpstwem złożyła sobie kapitałik, mający zabezpieczyć jej starość bez trosk, że obecnie zaczyna używać owoców swej zapobiegliwości.

— Jaka pani musi być zadowolona, że dopięła swego celu, że może trochę odpocząć zagadując ją: — podziwiam zawsze siłę i energię pani!

Patrzy na mnie zdziwiona. Czemu ma być zadowolona? Czemu podziwiam jej siłę i energię. To co robi wydaje się jej zupełnie naturalnem, czemś, co się rozumie samo przez się i nigdy przez nikogo nie będzie i nie było uznanem.

Obok panny Joanny tłucze zawzięcie orzechy pan Bonifacy. Jest młody, dość przystojny. Od paru dni zaręczył się z tą otyłą szatynką, która w tej chwili jest jego sąsiadką i kradnie mu z talerza smakowite orzechowe ziarna. Zakołochani widocznie — zerkają na siebie, wybuchają śmiechem bez potrzeby! Przyszła na nich wola Boża, wszystko się składa, więc będzie z nich para. Porwie ich życie, wszechwładny pan i poniesie nieświadomych. A oni z jego potężnego strumienia wezmą tak mało! tak mało! Albo tamten przysadkowaty jegomość o wyblakłych oczach, włosach mocno przeczczonych i twarzy jakby zastygłej. Od lat ślęczy nad geometrycznymi planami; od lat, długie kolumny ma-

lusienkich, jak główka od szpilki cyfr, delikatnych, różnobarwnych linijek, są jego światem. Wkto śmierć kosi, radują się ludzie — wiosna zieleni drzewa, owija je szronem mróz, jemu wszystko jedno! Nie chce, aby mu przerwano jego sen nad cyframi i linijkami. I teraz siedzi i mileży. Nie obchodzi go nic z tego, co się dzieje.

— Tak! — na którą twarz spojrzę — z tych twarzy zgromadzonych w kręgu światła dużej lampy — o każdej mogę powiedzieć, że to, co zmarszczkiemu bólu lub wyrazem radości wypisało na nich życie, uczyniło bez ich świadomości — przypadkiem, siłą. Właściwie tylko śmierć targa nimi na chwilę tak, że wiedzą, iż się z nimi coś niezwykłego dzieje, wszystko inne, największe radości, najdziwniejsze komplikacje życiowe muskają ich dusze po wierzchu tylko, jak muska libella o smukłych, siatkowych skrzydłach ciuchuteńką powierzchnię o wieczornej zorzy usypiającej wody.

Rozmowa wkracza na ulubiony temat życia cesarzów i królów. — Medytujemy właśnie nad królową Wilhelminą i jej mało przyjemnym małżonkiem — gdy wtem słychać dzwonek u drzwi kuchni, będącej zarazem przedpokojem.

Wszyscy nadsłuchują. Któżby jeszcze przychodził? „Telegram proszę pani” — oznajmia zasmolona służąca.

Pani Żerska poczyna drzeć. Wszyscy w milczeniu oczekują, co za wieść poda ten świstek papieru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.



dwie pierwsze dywizje, gdy trzecia — to jest flotyla torpedowców — broni portu, a toż samo 5 pułk obrony krajowej i jedna bateria. Także forty Poli wezmą udział w manewrach, ale tylko niektóre, gdyż przyjęto, że twierdza nie jest przygotowana na napad nieprzyjaciół. Wylądowanie nastąpi prawdopodobnie na południowo-wschodnim wybrzeżu Istrii, w każdym razie po za obrębem działania czynnych fortów twierdzy. — Ze względu na udział obrony krajowej w manewrach, uczestniczy w nich także naczelny komendant obrony krajowej Najd. Arcyksiążę Rainer.

(Telegramy).

**Lussin Piccolo**, 3 września. Wczoraj o 2 po południu przybył tu Najj. Pan witańcy entuzjastycznie przez ludność. Ze statków bogato przystrojonych oglądała publiczność wjazd Monarchy. Najj. Pan dziękował burmistrzowi, staroście i Namiestnikowi za tak piękne i patriotyczne przyjęcie. Monarcha w łodzi dworskiej okrążył port. Wieczorem na pokładzie jachtu „Miramar“, odbył się obiad, na który zaproszeni byli wyżsi urzędnicy.

**Lussin Piccolo**, 3 września. Onegdaj z nastaniem nocy eskadra jedna z przysłoniętymi działami została zaatakowana przez flotylę torpedowców i oddała nawzajem ślepe strzały. Flotyla następnie połączyła się z eskadrą. Wczoraj o 6 rano okręty znajdowały się na wysokości południowego przylądka Istrii. Cała eskadra z wielką szybkością wykonywała rozmaite ruchy taktyczne i strzelała do dwóch tarcz umieszczonych na pełnym morzu — z bliska i z daleka. Zaraz po pierwszym strzale, który padł z okrętu „Monarch“ zwała się pierwsza tarcza, wkrótce potem i drugą przebito kilkoma celnymi strzałami.

Najj. Pan z pokładu „Miramar“ przypatrywał się ćwiczeniom i wyraził najwyższe uznanie.

Następnie podzieliły się okręty na stronę atakującą i broniącą. Pierwsze oddaliły się wraz z parowcami Lloyda na zachód wyspy San Sego. Eskadra broniąca udała się wraz z torpedowcami do Poli. O godzinie 10 m. 30 przed południem walka zaczęła się. Strona zaczepna wysłała do Poli okręt rekonoseyjny oraz jedną dywizję, aby zabezpieczyć sobie drogę do Lussin. O 2 po południu strona atakująca dotarła do Lussin, który jest punktem wyjścia dalszych operacji i dlatego jest zamknięty przez okręty.

## Cesarz Wilhelm w Poznaniu.

Wczoraj, po zamknięciu numeru naszego pisma otrzymaliśmy z Poznania następującą depezę:

Od południa ulice roją się od tłumów, oczekujących przyjazdu cesarstwa. Wojsko tworzy na półtora kilometrowej przestrzeni od dworca kolejowego do gmachu komendy generalnej jeden nieprzerwany szpaler. Dekoracje wielu domów wspaniałe i kosztowne, chociaż stereotypowe i nie zawsze odznaczające się gustem. Polacy zaniechali przystrojenia swoich domów, niemieccy wszakże właściciele domów udekorowali okna i balkony mieszkań zajmowanych przez Polaków, a lokatorzy niemiecscy okna i balkony domów polskich. Deszcz zmo-

czył jednak dekoracje. Hotel polski „Bazar“, zajmujący dwa fronty, został przystrojony przez Niemców, którzy wynajmowali w nim wczesnie pokoju. Do iluminacji poczyniono olbrzymie przygotowania. Tum i rezydencyja biskupia będą także iluminowane. Ks. arcybiskupowi Stablewskiemu odmówiono osobnej audyencji. Będzie on na przyjęciu u cesarza razem z innymi dostojnikami cywilnymi. W obiedzie galowym nie weźmie prawdopodobnie udziału.

Szambelan H. Morawski, znany z listu otwartego ś. p. Józefa Morawskiego, powołany został na służbę do cesarskiej w Poznaniu.

Dzisiaj w nocy doszły nas za pośrednictwem berlińskiego *Biura Wolffa* następujące depeze:

**Poznań**, 2 września. O godz. 6 wieczorem przybyli tu cesarstwo wraz z następcą tronu. Na dworcu odbyło się wielkie przyjęcie wojskowe. Do miasta udał się cesarz konno, cesarzowa powozem, zaprzężonym w cztery konie, pod eskortą szwadronu ułanów. Przy bramie Berlińskiej władze miejskie powitały monarchę i jego małżonkę. Starszy burmistrz Wittig wygłosił mowę powitalną, w której wspominał, że właśnie przed stu laty w Poznaniu gościł król Fryderyk Wilhelm III. wraz ze swoją małżonką Ludwiką. Wspominał dalej o dobrodziejstwach opieki cesarskiej nad Poznaniem i zakończył słowami: Tylko pod znakiem cesarza i króla oraz pułków pruskich może miasto Poznań kwitnąć i rozwijać się. Ze wszystkich piersi wznosi się okrzyk: „Jestem Prusakiem i chcę zostać Prusakiem“.

Cesarz odpowiedział: „W imieniu cesarskiej i w moim własnym dziękuję panu za serdeczne przyjęcie, zgotowane mi ze strony miasta, za przystrojenie miasta, jakoteż za uczucia, jakim pan właśnie dałeś wyraz. Cieszy mnie to, że dziś inny widok przedstawia się moim oczom, niż niegdyś, w tych smutnych czasach, kiedy fale wezbranej rzeki okrążyły miasto i po części przepływały przez nie. Czem dziś jest to miasto, czem jest kraj ten, zawdzięczać to wszystko należy pomocy królów pruskich. Ja ich następcą, z mojej strony, jak to już w swoim czasie zapowiedziałem, niczego nie zaniedbam, aby użyć miastu poparcia i przyłożyć ręki do jego rozwoju. Poznań znajduje się w tym okresie rozwoju, że nie wystarczają mu jego granice, za ciasny jest pas jego szaty, za mała dla jego głowy korona jego murów. Dlatego w dniu dzisiejszym zarządziłem, aby ustawa rejonowa raz na zawsze była zniesiona. (Huczne okrzyki: Hurra!). Spodziewam się, że burmistrz i magistrat jakoteż patriotyzm mieszkańców, wszystkich sił dołożą i starań do rozwoju tego miasta i okażą się godnymi tego dobrodziejstwa, które właśnie nadałem. Nie wątpię, że w krótkim czasie przeprowadzenie nowych ulic, powstanie dogodnych mieszkań umożliwi także biednym godną ludzi egzystencję i spodziewam się, że wnet znikną brudne dzielnice miasta. W imieniu cesarskiej i moim własnym składam jeszcze raz serdeczne podziękowanie za uczucia i za powitanie ze strony miasta. Dziękuję panu serdecznie, jakoteż wszystkim obywatelom i na dowód tego ściskam dłoń pańską“.

Następnie cesarstwo i następcę tronu wśród szpalerów wojska i entuzjastycznych okrzyków ze strony nagromadzonej publiczności, wjechali do miasta. W gmachu generalnej komendy, gdzie zamieszkali, odbyło

się przyjęcie władz cywilnych. Na przyjęciu był także ks. arcybiskup gnieźnieński - poznajski dr. Stablewski.

Cesarzowi towarzyszy także kanclerz hr. Buelow.

**Poznań**, 3 września. Na zaproszenie cesarza przybyli tu wczoraj wieczorem generał-gubernator warszawski Czertkow, oraz komendant, pułkownik i 16 oficerów petersburskiego pułku piechoty gwardii przybożnej imienia Fryderyka Wilhelma III.

## Z Poznańskiego.

(Polacy w Gnieźnie. — Sprzedaż majątku polskiego Niemcowi).

Z okazji odbytych w Gnieźnie wyborów do katolickiego dozoru szkolnego i reprezentacji szkolnej, stwierdza gnieźnieński *Lech*, że Polaków w Gnieźnie jest co najmniej 14.000. I te 14 tysięcy Polaków nie mają ani jednego reprezentanta ani w radzie miejskiej, ani w magistracie. W magistracie nie zasiada ani jeden katolik — z wyjątkiem pana Boedera, — ożenionego z protestantką i wychowującego dzieci po protestance. Tak tedy narodowość stanowiąca w Gnieźnie przeszło dwie trzecie mieszkańców, — nie może wywalczyć sobie ani jednego krzesła w radzie miejskiej.

P. Jakób Szymański, który sprzedał majątek swój Hutę Skorzenińską Niemcowi Stelterowi, ogłasza w dziennikach polskich obszerne pismo, w którym powiada: „Przyznaję otwarcie, iż zgorszylem wobec narodu polskiego, sprzedając kawał polskiej ziemi, folwark Hutę Skorzenińską, Niemcowi Stelterowi. Zaznaczam jednakże, iż p. Stelter, dawniejszy posiadacz ziemski z pod Kiszkowa, jest Niemcem uczciwym, który kupił majątek dla siebie a nie dla kolonizacji. Pan Stelter nie jest żadną figurą podstawioną przez kolonizację, mówi poprawnie po polsku — również jego żona — i jest gotów Polakowi każdej chwili Hutę sprzedać, gdyby go konieczność do tego zmusiła.“

„Do sprzedaży zmusiły mnie słabość i sędziwy wiek, gdyż jestem starym siedmudziesięciosześcioletnim. Widząc, iż gospodarstwo upada i wymaganiom teraźniejszego czasu poddać już nie mogę, starałem się już od trzech lat, o kupca Polaka, robiłem oferty instytucjom polskim parcelacyjnym, lecz żadna z nich kupić nie chciała. W bieżącym roku zgłosiło się do mnie trzydziestu kupców i chociaż Polakom robiłem wszelkie możliwe ustępstwa, szczególnie ostatniemu p. Malczewskiemu z Poznania, któremu za niższą cenę Hutę byłbym sprzedał, niż p. Stelterowi, sprzedaż do skutku nie przyszła, gdyż p. Malczewski mimo wszelkiej umowy i przyrzeczenia, do kontraktu się nie stawił. Zniechęcony bezustannymi pertraktacjami, sprzedałem pierwszemu kupcowi, który mi się po p. Malczewskim nadarzył, to jest p. Stelterowi“.

## Z Warszawy.

(Politechnika warszawska).

Depesza petersburska donosi, iż na rozkaz cara Politechnika warszawska uzupełniona zostaje nowym wydziałem: górniczym.

Na wydziale tym utworzonych będzie 5 katedr profesorów zwyczajnych i 4 nadzwyczajne, mianowicie dla matematyki, chemii, dla mechaniki metalurgicznej, ekonomii politycznej, dla górnictwa i metalurgii po jednym, a dla geologii i mechaniki stosowanej po 2.

Ministrowi skarbu nadano prawo mianowania profesorów wyższych zakładów naukowych lub osób, które zdobyły rozgłos na polu danej specjalności. Dyrektor Politechniki mianuje kierowników gabinetów zśród wychowanców wyższych zakładów naukowych rosyjskich, oraz mechanika dla gabinetu fizycznego.

Wychowancę wydziału górniczego otrzymują stopień inżyniera górniczego z prawami do zawiadywania kopalniami, szybami i t. p., przedsięwzięciami górnictwem do robienia studjów i puzukiwań pokładów kruszcowych, zarządów fabryk, budowy gmachów kopalnianych i fabrycznych i w ogóle robót budowlanych z zakresu tej gałęzi przemysłu.

Przez otwarcie wydziału górniczego etat Politechniki warszawskiej powiększy się: o pięciu profesorów zwyczajnych, czterech nadzwyczajnych, dziekana, sekretarza, czterech starszych i czterech młodszych laborantów, dwóch kierowników gabinetów z pensją po 1200 rubli i mechanika gabinetu fizycznego z pensją 1000 rubli.

Wedle tej samej depezy, polecono wyasygnować na ukończenie budowy i Politechniki warszawskiej: na 1902 r. 400.000 rubli, na 1903 r. 420.000 rubli, na 1904 r. 39.000 rubli, na 1905 r. 56.000 rubli i 1906 r. 25.000 rubli, oraz na utrzymanie wydziału górniczego: na 1903 r. 12.300 rubli, na 1904 r. 31.850 rubli, na 1905 rok 46.775 rubli, na 1906 r. 71.275 rubli, a poczynając od r. 1907 — po 93.350 rubli.

## Kanada i Francya.

W świecie politycznym wywołały pewne zdziwienie, zwłaszcza w obec niedawnej konferencji premierów kolonii angielskich w Londynie, odwiedzin premiera Kanady, Wilfrieda Lauriera w Paryżu. Jak wiadomo, ludność Kanady, stanowiąca kolonię angielską, jest przeważnie pochodzenia francuskiego; są to potomkowie osadników francuskich. Chociaż Kanada pozostała przy Anglii po oderwaniu się dzisiejszych Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i zawsze bardzo gorliwie swą przynależność do państwa angielskiego zaznacza, to jednak Anglia spogląda z pewnym zaniepokojeniem na wzrost sympatyj francuskich u Kanadyjczyków. — Z tego powodu także wspomniana wizyta i konferencja sir Lauriera z francuskim ministrem spraw zagranicznych p. Deleassé zwróciły uwagę na siebie. Międzynarodowa korespondencja tak o tem pisze:

Odwiedziny kanadyjskiego prezesa ministrów Wilfrieda Lauriera, w Paryżu i jego konferencja z francuskim ministrem spraw zagranicznych Deleassé, są dla idei imperializmu angielskiego nader ważnym, jeżeli nie groźnym wypadkiem. Podczas tych odwiedzin Laurier wyszedł zupełnie z roli ministra kolonii angielskiej, a zajął stanowisko kierownika państwa samoistnego. Na jednej z ostatnich uctw wydanej na jego cześć w Londynie Laurier wyrzekł dumne słowa: „Kanada czuje się sprzymierzeńcem Anglii,

23)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

XI.

(Ciąg dalszy).

Maryusz, poprawiwszy binokle na nosie, rozwiązuje sznurki, którymi papiery były powiązane i wprawną ręką szybko rozwija pliki papierów pokrytych grubym pismem.

Podczas gdy archiwista oddaje się swojej pracy, tamci spoglądają na jezioro płożące w osłepiającym popołudniowym świetle. Lézian marzy, doktor pali cygaro, Francina studjuje przewodnik, a Sylwia w roztargnieniu zrywa kwiatki klematytu wijącego się wokoło, tylko od czasu do czasu słycać sapanie młocarni tam, w stronie Granges.

Po upływie pół godziny archiwista podnosi głowę i potrząsając kilkoma kartkami, które odłożył na bok, szepcze, ocierając czoło z potu:

— A mówiłem wam!... nie trzeba nigdy lekceważyć starych szpargałów; zaajdzie się zawsze jakaś smaczna kość szpikowa do ogryzienia. I oto, spośród tej masy nie nie zna-

czących papierów, znalazłem dwa czy trzy dokumenty, które w zabawnym świetle ukazują nam życie ludzi tutejszych w epoce rewolucji. Najprzód, posłuchajcie tego rachunku aptekarza, datowanego w sierpniu w 1793 roku:

„Stan leków i operacji uczynionych i wydanych prześwietnemu domowi Duingt, przez obywatela Bergeret, magistra chirurgii, od 21 lutego 1792 r. do dnia dzisiejszego:

„Dnia 21 lutego 1792 r. dla Mateusza, lokaja JW. Pani margrabiny de Duingt: puszczenie krwi i trzy drachmy soli do ziółek.

„Dalej, pół butelki płynu przeczyszczającego, na poty i na robaki, sporządzonego z senesu, anyżu, *semen-contra*, kaskary, rumbarbaru, białego *agaricu*, soli angielskiej, mанны, syropu i *tartarum*.

„Dnia 21 kwietnia 1792 r. dla Franki, dziewczki kuchennej, według przepisu IMCI Pana doktora d'Epines: I<sup>o</sup> dwanaście pijawek które kazała sobie postawić... dalej, lekarstwo sporządzone z odwaru rumianku, senesu i rumbarbaru, *agaricu* białego, soli angielskiej, mанны i syropu z kwiatu brzo-skwini.

„Dnia 13 maja 1792 r. dla wyż wymienionej Franki, dziewczki kuchennej: I<sup>o</sup> flaszka lekarstwa przeczyszczającego i na robaki, sporządzona, z *semen-contra* koraliny, *aquila alba*, *tartarum* i syropu z cykoryi; dalej lek przeczyszczający, na robaki i gorączkę, sporządzony z dekaktu chiny, soli gorzkiej, mанны i syropu z cykoryi.

„Dnia 11 czerwca 1792 r. dla wyż wymienionej Franki, dziewczki...

— Janko! — przerwał doktor Létraz — jeszcze z tego nie umarła?... Twarde życie miała!

— Całkiem tak, jakby się czytało rachunek aptekarza Fleurant w „Chorym z urojenia“... — dodała Francina.

— Najlepszy dowód — rzekł Maryusz — że Molière w niczem nie przesadził... Rachunek ciągnie się w ten sposób aż do 7 sierpnia 1792 r. i wykazuje okrągłą sumkę 465 funtów i 2 denary. Działo się to w czasach teroryzmu i margrabina de Duingt uznała za stosowne wyemigrować... Magister chirurgii musiał się zdobyć na cierpliwość i był cierpliwym tak długo, aż umarł... Ale, gdy spokój został utrwalony, gdy emigranci wracać zaczęli, oddychając swobodniej, syn nieboszczyka uznał, że nadeszła chwila przypomnienia się margrabinie de Duingt, jak o tem świadczy list z dnia 26 lutego 1811 r. w tych słowach:

„JW. Pani, Mam zaszczyt przesłać JW. Pani rachunek medykamentów, sporządzonych u ś. p. mego ojca, Józefa Antoniego Bergeret, dla ś. p. JW. margrabiego, męża JW. Pani. Jest mi wiadomo, że ów rachunek był już JW. przedłożony przez ś. p. mego ojca. Teraz, ośmielałem się przesłać go JW. Pani, załączam nawet pokwitowanie 465 funtów 2 centymów. Polecam wszystko wspaniałomyślności JW. Pani... Kilka ludwików nie stanowi wiele dla JW. Pani, a dla nas, którym oj-

ciec pozostawił wiele długów, jest wielką sumą... Mam zaszczyt pozostać z najgłębszym szacunkiem uniżonym służą JW. Pani-

*Szymon Bergeret*“.

— Biedny chłopiec! — zawołała Sylwia — czy też margrabina odpisała mu przy-

najmniej?

— Bezwątpienia. oto list przyłączony do rachunku:

„Przykro mi, mój panie, że tak często trudziłeś się pisaniem do mnie. Papiery pańskie, które tu załączam, są dowodem, że czyniłeś pan wszystko, co można, żeby uzyskać wypłatę. Bardzo mi żal, że nie powiodło się panu, bo sytuacja spadku po moim ś. p. mężu nie pozwala mieć nadziei, aby jego długi zostały zaspokojone. Ja sama, tak jak i pan, jestem wierzycielką masy spadkowej i tak samo jak pan wyzyskana na licytacji dóbr. Pragnęłabym, żeby moje osobiste środki dały mi możliwość przyjścia z pomocą wierzycielom domu Duingt, którzy tak samo jak pan, budzą we mnie wiele współczucia. Czy niłam to w przeszłości dopoty, opóźniłem moje nadzieje nie zostały zniszczone; ale obecnie, mój panie, nie mogę nic więcej, jak tylko życzyć sobie, żeby okoliczności dały mi możliwość dowiedzenia panu moich dobrych chęci.

„Pozostaję z należnym szacunkiem

*Margrabina de Duingt*“.

(Ciąg dalszy nastąpi).



ale nie krajem od Anglii zależnym". W tym duchu Kanada odmówiła na konferencji premierów kolonij wszelkiej subwencji na utrzymanie wojennej floty angielskiej. Natomiast oświadczyła, że Anglia w chwili niebezpieczeństwa może bezwarunkowo liczyć na pomoc Kanady. Niemniej zobowiązuje się Kanada w razie wojny sama bronić przeciw każdemu nieprzyjacielowi zewnętrznemu fortów kanadyjskich i istniejących w nich składów węgla angielskiego. Wszystko to znamionuje dążność Kanady do zajęcia stanowiska państwa niezależnego, która to dążność ujawniła się do reszty w obecnych rokowaniach Lauriera z Delcassem.

Rokowania te Laurier rozpoczął był już w ojczyźnie swojej z konsulem francuskim w Montreal, a przed kilku tygodniami, za wiedzą Chamberlaina wysłał do Paryża agenta generalnego. Tym sposobem zawiazane zostały stosunki dyplomatyczne między Francją a Kanadą, a teraz Laurier układał się wprost z Delcassem o zawarcie traktatu handlowego z Francją, o zaprowadzenie przez oba rządy wspieranej, francusko-kanadyjskiej linii parowców i o ostateczne uregulowanie starego sporu o francuskie prawa rybołówstwa u wybrzeży neofundlandzkich.

W ten sposób prezes ministrów kanadyjskich wyswobodził się zupełnie z pod kurateli angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, a nawet uczuł się powołanym do wkroczenia samodzielnego w zakres wyższej polityki międzynarodowej, jako inicjator przyznania angielsko-francusko-kanadyjskiego.

## KRONIKA

Lwów, 3 września.

— **Wyższy sąd krajowy** we Lwowie zamianował na posiedzeniu dnia 29 z. m. 564 pomocników kancelaryjnych.

— **Sejmik relacyjny.** Na zaproszenie posta Wł. Gniwosza zebrał się w Złoczowie w poniedziałek w południe w sali Rady powiatowej złoczowskiej jego wyborey z kurji wielkiej własności. Po ukończeniu się zgromadzenia zabrał głos pos. Wł. Gniwosz i wygłosił długą przemowę, w której omawiał sytuację w kraju i państwie, oraz ważniejsze sprawy krajowe.

W następnej dyskusji przemawiali: Prezes Koła polskiego JE. Jaworski, p. Thulie, p. Czernikowski, p. Torosiewicz, poczem uchwalono p. Gniwoszowi wotum zaufania.

— **W składzie Dyrekcji c. k. lwowskiej komisji egzaminacyjnej** dla kandydatów stanu nauczycielskiego w gimnazyjach i w szkołach realnych tudzież komisji egzaminacyjnej dla urzędu nauczycielskiego w liceach żeńskich nastąpiły na podstawie reskryptu Ministerstwa wyznaczenia i oświaty z dnia 12 sierpnia 1902 l. 17701 następujące zmiany:

1. JE. Pan Minister wyznaczył i oświaty uwolnił szefa sekcji w Ministerstwie wyznań i oświaty dr. Ludwika Źwiklińskiego na własną jego prośbę, w powodu powołania go do Ministerstwa, od obowiązków dyrektora i członka obydwóch komisji i wyraził mu przy tej sposobności pełne uznanie i jak najgorętsze podziękowanie za działalność pełną głębokiej znajomości rzeczy i nieustraszoną gorliwość poświęcaną także na tych urzędach rozwojowi i poprawie stanu szkół średnich;

2. uwolnił na własną jego prośbę zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Romana Pilata, od obowiązków zastępcy dyrektora pierwszej komisji i polecił wyżej wymienionej dyrekcji, aby mu za wieloletnią, bardzo wydatną działalność urzędową wyraziła Jego podziękowanie i uznanie;

3. uwolnił zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Ludwika Finkla od prowizorycznego zastępcstwa zastępcy dyrektora pierwszej i dyrektora drugiej wyżej wymienionej komisji i polecił tejże dyrekcji, aby mu wyraziła za zupełnie zadowalniającą czynność na tych obydwóch urzędach Jego podziękowanie i uznanie;

4. zamianował zwyczajnego profesora lwowskiego Uniwersytetu dr. Bronisława Kruczkiewicza dyrektorem obydwóch komisji, a zwyczajnego profesora tegoż Uniwersytetu dr. Ignacego Zakrzewskiego zastępcą dyrektora pierwszej z wyżej wymienionych komisji.

— **Druga szkoła realna w Krakowie.** Z dniem 1 b. m. weszła w życie w Krakowie druga szkoła realna, przekształcona na rzeczywistą szkołę z dotychczasowej filii, istniejącej od trzech lat przy ulicy Granicznej. Dotąd w filii istniały 4 klasy; obecnie otwarto piątą a nadal co roku otwierana będzie dalsza klasa aż do zupełnego skończenia. Obecnie do pierwszej szkoły realnej wpisało się 50 uczniów; do drugiej blisko 400. Kierownikiem nowej szkoły jest p. Bidziński. Szkoła mieści się w wynajmowanym budynku prywatnym przy ulicy Granicznej l. 8; rozporządza 9 klasami, salą rysunkową, kancelaryą dyrektora, potrzebnymi gabinetami i t. p.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Wpisy do prywatnego gimnazjum żeńskiego,** założonego przez „Towarzystwo prywatnego gimnazjum żeńskiego“ we Lwowie odbywać się będą dziś i jutro t. j. 3 i 4 b. m. od godziny 3 do 5 po południu w lokalu szkolnym przy ul. Chorążczyzny l. 19, I. piętro.

— **Nowy rok szkolny 1902/3** rozpoczął się dziś w tutejszych szkołach średnich, seminariach nauczycielskich i szkołach ludowych uroczystymi nabożeństwami, w których uczestniczyła młodzież szkolna z gronami nauczycielskimi na czele.

— **Z Filharmonii lwowskiej.** Roboty około ukończenia sali postępują szybko, dając pewność, że otwarcie „Filharmonii“ nastąpi w dniu oznaczonym, t. j. 27 b. m.

W pierwszych dwóch koncertach inauguracyjnych wezmą udział: jedna z najznakomitszych śpiewaczek Salomea Kruszelnicka, ulubieniec naszej publiczności Aleksander Myszuga, oraz znakomity pianista Zygmunt Stojowski z Paryża.

Program trzeciego koncertu zapowiada występ skrzypka Jarosława Kocjana, wirtuoza czeskiego, rywalizującego z Kubelikiem o palmę pierwszeństwa, oraz najślawniejszego w świecie barytona Sanmarco. Jako jeden z punktów programu odegraną zostanie kantata Henryka Jareckiego, napisana do słów „Ody do młodości“.

— **Ważne dla architektów i budowniczych** w dzisiejszym numerze znajduje się ogłoszenie licytacji na odbudowę saliny w Dolinie — na co zwraca się uwagę.

— **Z konserwatorium gal.** Towarzystwa muzycznego. Wpisy na rok szkolny 1902/3 rozpoczęły się z dniem 25 z. m. w kancelaryi Towarzystwa muzycznego (ul. Czarnieckiego 8).

Począwszy od dnia 5 b. m. nauka szkolna odbywać się będzie zwyczajnym porządkiem.

— **Szkoła froebelska,** pozostająca pod kierownictwem p. Wandy Hamerskiej, została otwartą przy ul. Z. Chrzanowskiej (obok szkoły Maryi Magdaleny) i przyjmuje dzieci w wieku od 3—7 lat.

— **Festyn.** Stowarzyszenie Czytelników i wzajemnej pomocy funkcyjaryusza kolejowych urządza w niedzielę, 7 b. m., festyn w parku Kilińskiego na dochód budowy kościoła św. Elżbiety.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W rzeczywistości przy ul. Żółkiewskiej l. 53 bawiło się wczoraj na strychu trzech chłopców. Nagle załamała się pod nimi deska podłogi a jeden z chłopców, Ludwik Wolski, wleciał do mieszkanka, znajdującego się pod spodem i ciężko się potknął. Wezwane pogotowie stacji ratunkowej udzieliło mu pierwszej pomocy.

— **Sprzeniewierzenie.** Siedmastoletni pomocnik handlowy, Józef Reiff, otrzymawszy w dniu 28 sierpnia b. r. od swej chlebodawczyni, kupcowej Zofii Acker, kwotę 150 koron na zapłacenie wksłu, sprzeniewierzył tę sumę i zbiegł do Wiednia. Policja tutejsza, zawiadomiona o wypadku przez poszkodowaną, rozpięła za nim listy gończe, które odniosły skutek. Oto bowiem — jak doniesiono dziś z Wiednia — policja tamtejsza przytrzymała już w dniu 1 b. m. Reiffa. Przy rozwizy dokonanej na jego osobie znaleziono jednak zaledwie 51 K. 21 hal.

— **Kronika policyjna.** Przez otwarte okno dostał się dziś w nocy niewysłędzony na razie złodziej do pomieszkania Dawida Buchsbauma przy pl. św. Teodora i skradł stamtąd damski zegarek z tulskiego srebra, kółczyk złoty i kilka sztuk garderoby.

Na placu św. Ducha znaleziono dziś przed południem zegarek nikłowy z takimże lańcuszkiem.

W Bóbrce skradziono onegdaj ze składu kupca Schreiner'a 10 skór juchtowych znacznej wartości.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Klara z Willnerów Garfeinowa, żona radcy sądu krajowego, w 39 roku życia.

W Krakowie, Julia bar. Haimberger, w 67 roku życia; — Roman Bem, kleryk Towarzystwa Jezusowego, w 26 roku życia.

W Wadowicach, Stanisław Ozapik, b. radny i wiceburmistrz m. Wadowie, w 68 roku życia.

W Kiernicy, Michalina Józefa Bilecka, w 65 roku życia.

— **Jubileusz krakowskiego Tow. technicznego.** Ku uczczeniu 25-letniej działalności krakowskiego Towarzystwa technicznego odbędzie się w Krakowie uroczysty obchód o następującym programie:

Dzień 6 b. m. (sobota) godzina 9 wieczorem: zebranie koleżeńskie w salach hotelu Saskiego (wejście od ulicy św. Jana).

Dzień 7 b. m. (niedziela) godzina 10 z rana: nabożeństwo w kościele akademickim św. Anny; godzina 11 rano: uroczyste posiedzenie w auli „Collegium novum“ (zagajenie, przemowy delegatów, odezwy dyrektora budownictwa miejskiego p. Wincentego Wdowiszewskiego, otwarcie wystawy); godzina 8 wieczorem: bankiet w salach hotelu Saskiego.

Dzień 8 b. m. (poniedziałek): wycieczka do Trzebini dla zwiedzenia rafinerii nafty, wy-

jazd z dworca głównego o godzinie 9 z rana; godzina pół do 8 wieczorem: uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim; po przedstawieniu zebranie koleżeńskie w salach hotelu Saskiego.

— **Konkurs na afisz artystyczny** dla I. dorocznej wystawy okrężnej 1902, ogłoszony swego czasu przez wydział „Stowarzyszenia artystów polskich“ w Krakowie, nie mógł być na posiedzeniu wydziału w dniu 1 b. m. rozstrzygniętym z powodu, że nadesłane projekty zarówno pod względem ilości jak i jakości nie przedstawiały odpowiedniego materiału.

Wskutek tego uchwalono przedłużyć termin konkursu do 20 b. m. godziny 12 w południe z pozostawieniem tych samych warunków, a mianowicie:

1. Projekt ma być tak skomponowanym, aby się dał wykonać litograficznie z użyciem co najwyżej trzech barw; rozmiar projektu dowolny; 2. nie powinien zawierać żadnego napisu ani też wolnego miejsca na druk tegoż.

Projektowi uznanemu przez wydział za najodpowiedniejszy, przyznana będzie nagroda 300 K. Projekt nagrodzony staje się własnością Tow. przyjaciół sztuk pięknych.

Projekty opatrzone godłem, wraz z zamkniętą, tem samem godłem oznaczoną kopertą, zawierającą nazwisko i adres autora, nadsyłać należy do kancelaryi Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, plac Szecepański 4.

Uprasza się uprzejmie wszystkie dzienniki polskie o łaskawy przedruk.

— **Samobójstwo.** Z Leoben donoszą: W straszny sposób odebrał sobie tutaj życie właściciel kamienioły Kofler. Włożył mianowicie w usta nabój dynamitowy i zapalił go. Nabój eksplodując, rozewał czaszkę Koflera w kawałki. Kofler od dłuższego czasu cierpiał na pomieszenie zmysłów.

— **Z Morawskiej Ostrawy** donoszą: Sprawca zamachu w Selzthal na p. M. Gutmanna, Hugo Scholz, pochodził z tutejszych stron i liczył 50 lat. Był on w r. 1880 kierownikiem szybu „Karolina“ u firmy Bracia Gutmann, a następnie kierownikiem ruchu w Porembie i tu został spensjonowany, otrzymawszy dożywotnią pensję w kwocie około 1500 K.; oprócz tego otrzymywał roczny zasiłek w kwocie 4000 K. od rodziny Wondraczków. Ustupując ze służby otrzymał odprawę w kwocie 20.000 K., oraz zwrot wpłaconych do kasy brakiej wkładek. W ostatnich czasach mieszkając z bratem swym w Gross-Pohlan, gdzie obaj gospodarowali i prowadzili browar. W pażyciu towarzyskiem był Scholz opryskliwy, wskutek czego był bardzo nieulubiony. Uważano go powszechnie za człowieka nie mającego zdrowych zmysłów.

— **W Temeszwarze** obraduje kongres austriackich, węgierskich i niemieckich pszczelarzy. Obrady zagał węgierski minister rolnictwa Daranyi.

— **Lata suche i mokre.** Sławny wiedeński meteorolog J. Hann wręczył tamtejszej Akademii nauk ważną rozprawę, w której podaje dokładne badania stosunków deszczowych w Padwie od roku 1725, w Medyolanie od r. 1764, w Cebowcu od roku 1813. Wyniki badań przekonały go, że istnieją wyraźne okresy 35-letnie, w których się odmiennają lata suche i mokre. Według prof. Hanna były następujące lata suche: 1753, 1788, 1823, 1859, 1893 — mokre zaś peryody uwydatniły się szczególnie w latach: 1738, 1773, 1808, 1843, 1878. Wedle powyższych danych przypadałby szczyt przyszłej peryody mokrej na rok 1913 a suchej zaś na 1928.

— **Pożar pociągu** wydarzył się w ostatnich dniach na linii kolei Władysławskiej w pobliżu stacji Pehowa. W stronę tej stacji szedł pociąg towarowy, złożony z parowozu i 18 cystern napełnionych naftą. W pobliżu nasypu kolejowego pasło się stado bydła, a kilkanaście wołów położyło się na szynach. Ponieważ w tem miejscu linia kolejowa tworzy silny łuk, maszynista, prowadzący pociąg, nie widział z daleka przeszkody na szynach, a w ostatniej chwili nie mógł zatrzymać pociągu. Pociąg więc najechał na woły i wykołosił się. Cysterny poczęły się pęknąć, nafta, zetknięwszy się z ogniem maszyny, buchnęła płomieniami. Cały pociąg się spalił, zgorzały także podkłady na znacznej przestrzeni. W ogniu śmierć znaleźli maszynista i starszy konduktor pociągu.

— **Wystawa rolniczo-przemysłowa.** W Berdyczowie otwartą została w dniu 31 z. m. wystawa rolniczo-przemysłowa. Cała wystawa przedstawia się bardzo pięknie, a niektóre działy nawet wprost imponująco.

— **Pożar miasteczka.** Z Krasnegostawu telegrafują: W położonym o półtora mili ztąd miasteczku Izbiicy wybuchł w ubiegłą niedzielę groźny pożar, który strawił kilkadziesiąt domów. Pogarzelec nocują pod gołym niebem. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

— **Wystawa zachodnio-azyatycka** ma być urządzona w przyszłym miesiącu w Kopenhadze. Przedstawione na niej będą wytwory sztuki japońskiej, chińskiej i syamskiej. Parowiec kompanii zachodnio-azyatyckiej przywiózł te skarby wprost do Kopenhagi; między innymi jest tam kolekcja obrazów japońskich, zebrana przez francuskiego konsula w Jokohamie. Osoby prywatne oddały do rozporządzenia swoje zbiory.

Jednym z ciekawszych okazów będzie autograf cesarza chińskiego. Zwyczajem jest w państwie Niebieskim, że gdy jego władca pragnie wyświadczyć niezwykłą łaskę któremu ze swoich poddanych, ofiarowuje mu kawalek materii jedwabnej, na której własnoręcznie wypisał cytaty z ksiąg świętych. Europa ujrzy po raz pierwszy pismo cesarza chińskiego.

— **Najpoczytniejszym** dziennikiem w Polsce jest obecnie *Gazeta Gruzdyńska*, wychodząca w Prusach zachodnich. Założona w r. 1893, miała zrazu 900 prenumeratorów, obecnie zaś liczy ich blisko 40.000. Abonuje ją wyłącznie prawie miejscowy lud polski. Takiej liczby abonentów nie miał dotąd żaden dziennik polski ani w Austrii, ani w Królestwie.

— **Nowe farby.** Słynny malarz francuski, Rafaeli, wynalazł sposób przyrządzania nowych farb olejnych w formie ołówków, którymi można malować na płótnie, papierze, drzewie i kości słoniowej. Farby te schną szybko i są daleko trwalsze, niż dotychczasowe. Próby, wobec znawców, dały znakomite rezultaty, a znany kolorysta, Besnard, twierdzi, że wynalazek tych nowych farb, stanowi przewrót w malarstwie, usuwając paletę, pendzel, noże i t. p. przyrządy malarskie.

— **Łądem z Paryża do Nowego Jorku.** Przed ośmioma miesiącami pewien, oczywiście Anglik, nazwiskiem Harry de Windt, wybrał się w niezwykłą podróż. Oto postanowił mianowicie przedostać się łądem z Paryża do Nowego Jorku przez Syberję i Alaskę. Dość jest spojrzeć na mapę, aby się przekonać, jak już nie śmiałem nawet, ale szalonym jest takie przedsięwzięcie, ile odwagi i nadludzkiej energii potrzeba do jego wykonania. Pan Harry de Windt zniósł mężnie wszystkie przeszkody, przeciwności i trudności tej podróży, której każdy dzień nieomal niósł nowe niebezpieczeństwa dla jego życia i stanął szczęśliwie u celu. Przed kilku dniami, 26 sierpnia, pisma paryskie otrzymały po drutach podatlantykowego telegrafu następującą depeszę: „P. de Windt przybył tego rana do Nowego Jorku“. Z korespondencji, które de Windt przysyłał różnymi czasy do pism angielskich i francuskich, możemy sobie odtworzyć obraz jego przygód. I podziw doprawdy ogarnia dla żelaznej wytrzymałości tego człowieka, który brnął przez dziki kraj, przez mroź i śniegi, co chwila narażając życie i cudem ratując się od śmierci, a wszystko, aby dogodził swej fantazji. De Windt wyruszył w podróż 19 grudnia roku zeszłego. Z ludzi, którzy go zegnali w Paryżu niewielu miało zapewne nadzieję, że uda mu się śmiało przedsięwzięcie doprowadzić do skutku.

W czerwcu doszedł on do brzegów oceanu Spokojnego i na łodzi eskimowskiej przedostał się przez cieśninę Behringa na brzeg amerykański. Była to już większa część drogi szczęśliwie odbyta i de Windt mógł sobie wytrzymałości pochwalić wyładowując na amerykańskim brzegu.

— **Wybuch wulkanu.** Z Nowego Jorku donoszą, że sygnalizowany w depeszach ostatni wybuch wulkanu Mont-Pelée na Martynice, zniszczył zupełnie wioskę Morne rouge. Wioskę Lecabet zmiotło z powierzchni ziemi morze, które wystąpiło z brzegu. Zginęło przytem około 200 osób. Na wyspie, której ludność nieco się już była uspokoiła, panuje znów ogromna panika.

## Kronika prowincjonalna.

— **Nowy Sącz. (Samobójstwo).** W lesie dworskim w Januszowcy odebrał sobie w tych dniach życie, powiesivszy się na sznurze umocowanym do gałęzi jednego z drzew, tamtejszy właściciel Jan Leśniak. Powód samobójstwa niezany.

— **Husiatyn. (Morderstwo).** W Niżborgu nowym w zarostach lasu tamtejszych mieszkańców Klementowskich, znaleziono w tych dniach nadsute już przez robactwo zwłoki właściciela miejscowego, Harasyma Kaczana. Przeprowadzona obdukcja sądowo-lekarska wykazała śmierć gwałtowną wskutek razów zadanych mordercem narzędziem. Głowa, żebra i piersi denata znaleziono pogruchocone, a odszukana w ciągu dochodzeń siekiera ze śladami Frwi i szczątkami włosów wskazuje na czyn zbrodni. Podejrzanym o spełnienie tej potwornej zbrodni bracia Klementowskich aresztowała już żandarmeria.

— **Sambor. (Żywcom spalone dziecko).** W tych dniach około godziny 11 w nocy wybuchł w gminie Kulezycach szlacheckich, w domu tamtejszego gospodarza Jana Kulezycyego Poliwki, pożar, który zniszczył do szczytu tak dom mieszkalny, jak i sąsiednie budynki gospodarskie.

W płomieniach zginął także 10-letni syn pogorzela. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Mościska. (Utonięcie).** Szesnastoletni pastuch Iwan Kozłowski, pływając w dniu 29 z. m. w stawie w Nikłowicach konie swego słuźbodawcy Karola Tychanowicza, wpadł wskutek własnej nieostrożności do wody i z braku natychmiastowego ratunku utonął.



## Notatki literacko-artystyczne.

**Nowy obraz Wereszczagina.** Głośny rossyjski malarz batalista, twórca „Roku 1812“, Wereszczagin, pracuje obecnie nad wykończeniem nowego obrazu, który przedstawiać będzie epizod z wojny amerykańsko-kubańskiej, p. t. „Zdobycie San Juan Hill“. Obraz ma być już w jesieni ukończony, a w celu poczynienia potrzebnych do niego studyów bawił Wereszczagin przez pewien czas na Kubie, obecnie zaś przebywa w Nowym Jorku i pozostanie tam, aż do ukończenia swego dzieła.

**Z teatru.** „Pietro Caruso“ i „Maski“, dwa misterne utwory Roberta Bracco, które jutro po raz pierwszy ujrzymy na scenie nowego teatru, dają szerokie pole popisu dla znakomitego talentu naszego gościa p. Żelazowskiego; tymi to właśnie utworami wielki artysta podbił sobie serca całej Warszawy.

Jutro — prócz powyższych — wznowioną będzie wesoła 2-aktowa komedia Korzeniowskiego „Majster i czeladnik“ z p. Romanem w roli majstra i młodym debiutantem p. Brzozowskim (synem poety) w roli czeladnika.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę po raz drugi „Wdowa z Malabaru“, operetka w 3 aktach Hervego. Nowa wystawa.

We czwartek (wznowienie) „Pietro Caruso“, dramat w 1 akcie Roberta Bracco, przekład J. Kasprowicza. Gościenny występ p. Romana Żelazowskiego w roli tytułowej — „Maski“, dramat w 1 akcie Roberta Bracco, przekład Jana Kasprowicza. — Gościenny występ p. Romana Żelazowskiego. — i „Majster czeladnik“, komedia w 2 aktach Józefa Korzeniowskiego; debiut p. Huberta Brzozowskiego, artysty teatru ludowego w Warszawie.

W piątek po raz trzeci „Wdowa z Malabaru“, operetka w 3 aktach Hervego. Nowa wystawa.

## Z Izby sądowej.

(Echa strejków rolnych).

Lwów, dnia 3 września.

W tutejszym Sądzie krajowym karnym rozpoczęła się dziś przed południem, przed trybunałem orzekającym, rozprawa karna przeciw 28 zarobnikom z Głuchowic, powiatu lwowskiego, o gwałt publiczny względnie o czynny opór i przeszkadzanie w urzędowaniu żandarmom, interweniującym w czasie strejku rolnego w Głuchowicach.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 1) Józef Mrozek, 2) Seńko Chomiak, 3) Lesko Pańków, 4) Iwan Krysa, 5) August Pańków, 6) Fedko Oracz, 7) Ilko Muzyka, 8) Matwój Muzyka, 9) Filip Słabicki, 10) Marko Wycyna false Ojcena, 11) Mateusz Łysy, 12) Petro Pańków, 13) Maksym Rebski, 14) Iwan Dułyk, 15) Fedko Krysa, 16) Pawło Muzyka i 17) Stach Muzyka obwinieni o to, że w czasie tegorocznego strejku rolniczego spędzali gwałtem w dniu 23 czerwca b. r. robotników pracujących w polu u dzierżawców Izraela Messinga w Głuchowicach i Macieja Bardeckiego w Ostrowie; dalej 18) Andruch Pańków, 19) Jacko Pańków, 20) Dańko recte Curyl Paulina, 21) Michał Słabicki, 22) Andrzej Krysa, 23) Hryńko Bołozowski false Wołosowski, 24) Hryńko Prus, 25) Andrzej Hołod, 26) Wincenty Łysy, 27) Anna Kmet i 28) Paraśka Barowicz, oskarżeni bądź to o spędzanie robotników z łanów dworskich bądź też o czynny opór i przeszkadzanie w urzędowaniu żandarmom.

Podsądni Józef Mrozek, Seńko Chomiak, Lesko Pańków, Matwój Muzyka, Filip Słabicki, Marek Wycyna, Mateusz Łysy, Petro Pańków, Maksym Rebski, Iwan Dułyk, Fedko Krysa, Paweł Muzyka i Stach Muzyka oskarżeni są o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 98 a) b) u. k.; Iwan Krysa, August Pańków, Jacek Pańków, Felko Oracz i Ilko Muzyka o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 98 a) b) i 81 ust. kar., Andruch Pańków i Jacko Pańków o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 98 b) u. k., Dańko recte Curyl Paulina o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 81 i 87 u. k. i występki z §. 279 u. k., Michał Słabicki o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 81 u. k., Andrzej Krysa i Hryńko Bołozowski false Wołosowski o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 87 ust. k. i występki z §. 279 ust. k.; Hryńko Prus i Anna Kmet o występki z §. 279 u. k.; Andrzej Hołod i Wincenty Łysy o występki z §. 279, 283 i 284 ust. k., wreszcie Paraśka Barowicz o występki z §§. 279 i 283.

Rozprawie przewodniczy wiceprezydent sądu kraj. p. Przyłuski, jako wotanci zasiadają radcy sądu kraj. pp. Nahlik, Swaryczewski i Promiński.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa p. Niewiadomski, bronią oskarżonych adwokaci dr. Schleicher i dr. Kost Lewicki.

Do rozprawy powołano 33 świadków. Po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpił trybunał najpierw do przesłuchania oskarżonych.

Oskarżeni August Pańków, Fedko Oracz, Ilko Muzyka, Matwój Muzyka, Filip Słabicki, Marko Wycyna, Mateusz Łysy, Petro Pańków i Maksym Rebski przyznają, że chodzili wraz z innymi po łanach dworskich w Głuchowicach i Ostrowie i spędzali robotników; nikomu jednak nie grozili. Robotników pracujących spędzali „w zupełnie dobry i łagodny sposób“, mówiąc do pracujących, że „dziś sztryk“, w skutek czego na dworskich łanach robić nie wolno. Do Ostrowa do spędzania ludzi, którzy na łanie dzierżawcy Bardeckiego robili koło buraków, posłał ich syn dzierżawcy z Głuchowic Izrael Messing.

W podobny sposób zeznają dalsi oskarżeni Iwan Dułyk, Fedko Krysa, Pawło Muzyka i Stach Muzyka.

O godzinie 11 m. 30 rano zarządza przewodniczący 10 minutową przerwę.

Po przerwie zeznawał najpierw osk. Józef Mrozek. Przyznaje podobnie jak oskarżeni poprzedni, że wraz z innymi spędzał „w sposób dobry“ robotników pracujących na łanach dworskich w Głuchowicach i Ostrowie. Dodaje tylko, że „sztryk“ w Głuchowicach powstał stąd, że jakiś pan, który przyjechał do Głuchowic, mówił im, „że teraz będzie sztryk, bo go p. Breiter zakłada“.

Dalszy osk. Seńko Chomiak przyznaje również, że spędzał robotników z łanów dworskich. Do strejku namówił ich jakiś pan „zastępca pana Breitera“ na zgromadzeniu w Czyżkowie.

Osk. Lesko Pańków i Michał Krysa opowiadają obojętne szczegóły aresztowania ich przez żandarmów.

Osk. Jacko Pańków, przeczy jakoby spędzał lub czynił wyrzuty koszącym trawę koszarom.

Dalej oskarżeni Dańko Paulina, Michał Słabicki, Andrzej Krysa, Hryńko Wołosowski, Hryńko Prus i Andrzej Hołod, Wincenty Łysy, Anna Kmet i Paraśka Barowicz oskarżeni o to, że zachęcali tłum do oporu, bądź też sami stawiali opór żandarmom, przesłuchani na dzisiejszej rozprawie, wypierają się winy.

Na tem o godzinie 1 m. 30 odroczył przewodniczący rozprawę do jutra, godziny 9 rano.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wystawa drobiu w Jarosławiu.** Wystawa drobiu, gołębi i królików odbędzie się w Jarosławiu staraniem I. galicyjskiego Towarzystwa chowu drobiu ściśle według zapowiedzianego programu w d. 7 i 8 września. Uroczyste otwarcie odbędzie się w sobotę dnia 6 b. m. o godzinie 4 po południu przy udziale reprezentantów władz miejscowych i zaproszonych gości. Sądząc z ogłoszeń, spodziewać się można, że wystawa przedstawiać się będzie bardzo dobrze, a osobliwie w dziale gości i kaczek. W pierwszy dzień wystawy obradować będą hodowcy, zaproszeni ekonomiści. W sprawie akcyi zamierzonej przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, celem podniesienia hodowli drobiu w kraju i rozwoju handlu wewnętrznego i wywozowego tak drobiu jak i produktów jego. Po wystawie nadawać będzie Towarzystwo drób zarodowy na stacye członkom czynnym, a w miarę możności i nowowstępującym. — Drukowany katalog informacyjny obejmuje spis wszystkich okazów.

**Wiedeń, 3 września (Telegram).** Sąd handlowy na prośbę o ustanowienie specjalnego kuratora dla 4-pre. pryorytetów kolei południowej dał odpowiedź odmowną, uzasadniając ją tem, że na razie nie ma kolizyj między rozmaitymi rodzajami pryorytetów, tak, aby musiał być ustanowiony osobny kurator dla 4-pre. pryorytetów.

**Zbiory na Węgrzech.** Pojawilo się już sprawozdanie znanej budapeszteńskiej firmy zbożowej Emanuela Mendla o rezultacie żniw na Węgrzech, która to firma prowadzi statystykę handlu zbożowego. Owóż w weteranij-szem sprawozdaniu stwierdza ona, że takiego zbioru pszenicy, jak w tym roku, nie miały Węgry od lat dwudziestu. Jest on o 16 milionów hektolitrow, a więc o 30 proc. większy, niż w roku ubiegłym. Przytem i jakość zebranego ziarna ma być doskonała, bo najpośledniejsze gatunki są 76-kilowe, w wielu okolicach jednak trafia się 83 kilowa pszenica, t. j. taka, że hektolitr waży 86 kilogramów.

**Zakład wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Królestwie Polskiem** miał w r. z. ogółem dochodu 4,323,218 rubli, a ponieważ straty ogniowe we wszystkich dziesięciu guberniach wynosiły 3,766,352 rubli, więc osiągnięto czystego zysku 556,865 rubli.

**Telefon Warszawa-Berlin.** Dzienniki petersburskie donoszą, iż do Petersburga przybyło dwóch przedstawicieli kapitalistów berlińskich, którzy starają się o koncesyę budowy dwóch linii telefonicznych, a mianowicie Warszawa-Berlin i Petersburg-Berlin.

**Nowe koleje w Królestwie Polskiem.** Dzienniki warszawskie dowiadują się, że sprawę budowy nowych kolei z Lublina do Tomaszowa i z Nowogeorgiewska do Płocka ma w jesieni rozpatrywać komisya wyznaczona przez ministerstwo komunikacji do budowy nowych dróg żelaznych, w celu wyjaśnienia, dlaczego dotychczas nie skorzystano z wydanych koncesyj i jakie istnieją przeszkody do rozpoczęcia robót. Podobno poruszono projekt, aby budowę kolei tomaszowskiej podjął skarż na rachunek własny.

**Cena i waga pieczywa.** Lwowski urząd targowy podaje pod dniem 3 września b. r. następujące ceny pieczywa: Bułek zwykłych 45 hal., bułek na mleku (kaizerek) 57 hal., rogalków na maśle 1 K. 38 hal., chleba pszennego 28 hal., chleba żytnego 26 hal., chleba pszennego razowego 24 hal., chleba żytnego razowego 22 hal., chleba kulikowskiego 25 hal., chleba żółkiewskiego 25 hal., chleba kolonistów, białego — hal., bułek czerstwych 39 hal., chleba żytnego ciemnego 21 hal.

Cena mięsa wołowego w przecięciu 1 K. 27 hal. Wszystko za 1 klg.

**Wiedeń, 3 września. (Kursa giełdy wiedeńskiej).** Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-pre. 266—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-pre. 263—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-pre. —, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-pre. 284—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-pre. 254—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pre. 89-75, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 115-75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł. 19-30, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 427—, Ciary 40 zł. m. k. 202—, Pożyczka m. Insbrodu 20 zł. 83—, Losy m. Krakowa 20 zł. 73—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 75—, Ofen 40 zł. 196—, Palfy 40 zł. m. k. 190—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54-70, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27-50, Losy fund. Arekxięcia Rudolfa 10 zł. 76—, Salma 40 zł. m. k. 236—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 78—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 264—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 424—.

**Wiedeń, 3 września.** Cukier (spokojnie) 17-10 do ——. Spirytus 40— do —— (bez zmiany). Nafta niezmienną.

**Wiedeń, 3 września.** Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na jesień 6-98 do 6-99 Pszenica na wiosnę 7-27 do 7-30. Pszenica na maj-czerwiec — do ——. Żyto na wiosnę 6-57 do 6-59. Żyto na maj-czerwiec — do ——. Żyto na jesień 6-33 do 6-34. Kukurudza na maj-czerwiec — do ——. Kukurudza na lipiec-sierpień — do ——. Kukurudza na sierpień-wrzesień — do ——. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5-66 do 5-67. Owies na wiosnę — do ——. Owies na maj-czerwiec — do ——. Owies na jesień 5-77 do 5-78. Rzepak na sierpień-wrzesień 10-65 do 10-75. Rzepak na wrzesień-październik — do ——. Rzepak na styczeń-luty — do ——. Olej rzepakowy — do ——.

Usposobienie: w życie i pszenicy ustalone, zresztą spokojne. — Pogoda: piękna.

**Budapeszt, 3 września.** Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na czerwiec — do ——. Pszenica na październik 6-72 do 6-73. Pszenica na kwiecień 7-01 do 7-03. Żyto na kwiecień 6-23 do 6-24. Żyto na maj — do ——. Żyto na październik 6-03 do 6-04. Owies na kwiecień 5-74 do 5-75. Owies na maj — do ——. Owies na październik 5-45 do 5-46. Kukurudza na maj 5-36 do 5-37. Kukurudza na lipiec — do ——. Kukurudza na sierpień — do ——. Kukurudza na wrzesień 5-36 do 5-37 Rzepak na sierpień — do ——.

Oferty: mierne. — Chęć kupna: dobra. Usposobienie: dobre. — Pogoda: pada deszcz.

**Berlin, 3 września.** Banknoty austriackie 85-55, Spirytus —.

**Frankfurt, 3 września.** Austriackie Kredyty 217—, Koleje państwowe —, Alpiny 187-50, Disconto —, Laura —, Montany —.

**Paryż, 3 września.** Trzyprocentowa renta 101-55. Mąka 27-25.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 17-20 do 17-30, loco Olomuniec 16— do 16-10, loco Berno-Wiedeń 16-30 do 16-40, na paźdz.-grudz. loco Aussig 17-70 do 17-80, Cukier w kostkach: prima 88-75 do 89—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40— do 40-40, Nafta kaukazka: transito Tryest 6-50 do 7—, galicyjska przeźroczysta 32— do 32-50. (Ceny w koronach).

### Targ zbożowy.

**Lwów, 3 września.** Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9— do 9-25, pszenica na terminie 6-75 do 7—, żyto gotowe 7-40 do 7-60, żyto na terminie 5-50 do 5-75, owies obroczy gotowy 8— do 8-25, owies obroczy na terminie 5-25 do 6—, jęczmień pastewny 6-25 do 6-50, jęczmień browarniczy 6-75 do 7—, rzepak 10-25 do 10-50, lnianka — do —, groch pastewny — do —, groch do gotowania 9— do 12—, wyka 7— do 7-25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-50 do 6-75, hreczka 7— do 7-50, kukurudza nowa 6-25 do 6-40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwoną 35— do 40—, konieczyna białą 40— do 45—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16— do 16-25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, waranty — do —, ekskontyngentowy 8— do 8-25

Wskutek słabej tendencji targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

## OSTATNIA POCZTA

Jutro wieczorem uda się P. Prezydent Ministrów dr. Koerber z ministrami fachowymi do Budapesztu, aby tam z prezesem gabinetu węgierskiego p. Szellem i ministrami węgierskimi prowadzić w dalszym ciągu rokowania w sprawie ugody austro-węgierskiej.

P. Minister handlu baron Call powróci do Wiednia z podróży do Czech.

Austro-węgierski ambasador w Berlinie Szögyeny-Marich przybył z Berlina do Wiednia i udał się do swych posiadłości na Węgrzech, gdzie spędzi resztę urlopu przerwane go z powodu przyjazdu króla Wiktora Emanuela do Berlina.

W Karyntyi odbyły się dwa zgromadzenia: jedno w Drevesze pod Zawodem (Gmund) zwołane przez Związek chłopski, a drugie w Trebinje (Treffen) zwołane przez niemieckie stronnictwo ludowe w Karyntyi. W Trebinje przemawiali posłowie do Rady państwa dr. Lemisch i Orasch. P. Orasch rzekł, iż niemieckie stronnictwo ludowe stoi na tem stanowisku, iż raczej należy zgodzić się na odłączenie się cłowe od Węgier, niż na zawarcie niekorzystnej ugody. Dr. Lemisch oświadczył, iż w sprawie ugody wystosował pod adresem dr. Koerbera przestrozę, aby się nie dał nastraszyć groźbą obstrukcyi czeskiej. Obu posłom uchwalono wotum ufności.

Od dni kilku stolica Chorwacyi, Zagrzeb jest widownią godnych ubolewania zajęć ulicznych, skierowanych przeciw ludności serbskiej. Bezpośrednio do nich powodem był artykuł zamieszczony w jednym z dzienników belgradzkich, a przytoczony w wychodzącym w Zagrzebiu *Srbobran*, w którym odmówiono Chorwatom wszelkich warunków bytu samostnego i w słowach obelżywych wyrażono się o języku i narodowości chorwackiej. Wedle prywatnych depeesz z Zagrzebia, antyserbskie demonstracye przybrały charakter wręcz niebezpieczny dla spokoju i bezpieczeństwa publicznego i zamieniły się w formalne zaburzenia. Siły polityczne okazały się niewystarczającymi do rozproszenia tłumów, które z niesłychaną zaciętością rzuciły się na mienie Serbów. Najgwałtowniej szalał tłum na placu Jellacica i na ulicy Długiej. Sklep bogatego kupeca Ozoka zburzono zupełnie, a towary rozrzucano. Szkody wynoszą przeszło 20.000 koron. Podobny los spotkał sklepy kupców Pietrowicza, Żawicza i Mirkowicza. W obec tego musiało wystąpić wojsko, które w części przywróciło porządek.

W walce poniedziałkowej z policyą, którą zarzucono kamieniami, odniosło rany



przeszło 100 osób, w liczbie tej jest 7 ciężko rannych. 30 osób odstawiono do szpitali.

Główny organ Niemców katolików na Śląsku pruskim *Schlesische Volks Ztg.*, dowiaduje się, że Polacy górnoszląscy dopiero w październiku wybiorą komitet, któremu powierzone będzie mianowanie kandydatów na posłów do parlamentu niemieckiego. Na razie odbywają się przygotowania do organizacji centralnego komitetu i powiatowych komitetów wyborczych. Wzmiankowany dziennik potwierdza także wiadomość, że w dziesięciu powiatach górnoszląskich wystąpią do walki w zbliżających się wyborach z kandydatami centrum kandydaci Polacy. Z dotychczasowych posłów, należących do centrum, jeden tylko Szmula figurować będzie na polskiej liście kandydatów.

Jak wiadomo, kanclerz niemiecki hr. Buelow otrzymał od króla włoskiego order Anuncyaty. Stało się to, jak donoszą dzienniki w ten sposób: Podczas śniadania w pałacu włoskiej ambasady powstał król Wiktor Emanuel i wezwał całe towarzystwo do wychylenia toastu na zdrowie hr. Buelowa, „przemnika interesów niemieckich i trójprzymierza“. Po tych słowach wręczył mu order. Hr. Buelow zaskoczony tą niespodzianką, nie mógł się nawet zdobyć na odpowiedź dziękczynną.

*Wiener Mittags Ztg.* dowiaduje się z Petersburga: W obecności ministra sprawiedliwości Marawiewa rozpoczęła się w Charkowie rozprawa przeciw chłopom, o udział w rozruchach, jakie swego czasu panowały w gubernii charkowskiej. Liczba oskarżonych wynosi 300. Obecnie toczy się rozprawa tylko przeciw 40. Podczas rozprawy stoi za każdym oskarżonym żołnierz z dobytą szablą. Rozprawa jest tajna.

Według doniesień z Petersburga, odwołanie dotychczasowego długoletniego ambasadora Rosji w Londynie barona Staala i mianowanie w jego miejsce dotychczasowego posła w Kopenhadze hr. Benkendorffa, nastąpi już w czasie najbliższym. Zmiana ta, jak zapewniają z kilku stron oznacza pomysłny zwrot dla stosunków anglo-rosyjskich, a postarała się o nią głównie królowa Aleksandra, która tak samo, jak jej siostra carowa - wdowa, nie szczędzi zabiegów, aby między Anglią a Rosją nastąpiło ściślejsze zbliżenie. Hr. Benkendorff rozwijał w Kopenhadze wielką energię na korzyść przyjazni politycznej między Danią a Rosją, co według pojęć kół dworskich w Kopenhadze, równa się niechęci antyniemieckiej. Dalszym następstwem tego kierunku ma być *modus vivendi* między Anglią a Rosją na podstawie pewnego rozgraniczenia sfery interesów.

Pomiędzy Sofią i Bukaresztem nastąpiło w dniach ostatnich małe napięcie, a to z następującego powodu: Kolonie bułgarskie w Dobruży utrzymują liczne własne szkoły ludowe, a także gimnazjum w Tulczy. Otoż rząd rumuński zawiadomił niedawno zarząd tychże szkół, że muszą one poddać się w pewnych granicach ingerencji rumuńskich władz szkolnych. W Sofii odpowiedziano na zarządzeniem represyjnym. Rząd bułgarski wysłał do rumuńskiego przedstawiciela w Sofii notę, w której prosi go, aby zechciał wezwać zarząd szkół rumuńskich w Sofii i Tutrakanie do bezpośredniego znoszenia się z bułgarskimi władzami szkolnymi, albowiem przysługuje im prawo kontroli wszystkich szkół znajdujących się w księstwie. W nocie zagrożono, że gdyby zarząd niezasłusował się do tego polecenia, rząd byłby zmuszony zamknąć wszystkie szkoły rumuńskie. Jednocześnie otrzymał podobną notę reprezentant Grecji odnośnie do szkół greckich.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 września. (Tel. prywatny). Dnia 15 b. m. odbędzie się w Łańcucie zjazd rady stronnictwa chrześcijańsko-ludowego z podziękowaniem dziennym: 1. Sprawa polskiego domu w Bielsku; 2. sprawa narodowa w obec strejków rolnych; 3. parcelacja 6 obszarów dworskich we wschodniej części kraju, zgłoszonych do spółki.

19 października nastąpi otwarcie polskiego domu w Bielsku wraz z obchodem rocznicy grunwaldzkiej.

Kraków, 3 września. (Tel. prywatny). *Naprawdę* donosi, że Stanisław Baliński, aresztowany z końcem roku 1893 w sprawie agitacji polskiej partii socjalistycznej w Warszawie, po 3 1/2-letnim więzieniu śledczym, skazany na 10 lat wygnania do Sredniokołyńska, jednego z najdalszych punktów Syberii, uciekł z Irkucka i przebywszy 1000

kilometrów drogi, stanął na wolnej ziemi Europy.

Wiedeń, 3 września. *Wiener Ztg.* ogłasza, Naji. Pan nadał profesorowi gimnazjalnemu w Tarnowie, rady szkolnemu Janowi Kornickiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 3 września. Wczoraj po południu w kaplicy dworskiej odbyły się ciche egzekwie za spokój duszy s. p. Księżnej Małgorzaty Zofii Wirtemberskiej. Wczoraj przed południem odbyła się cicha msza żałobna, na której był Arcyksiążę Otto ze świty.

Wiedeń, 3 września. Rektor Politechniki wiedeńskiej ogłasza, iż celem zapobieżenia przepięczeniu w salach konstrukcyjnych, wykładowych i laboratoryjnych, o przeszczą nauce, na rok szkolny 1902/3 przyjmowani będą za zezwoleniem Ministerstwa oświaty w pierwszym rzędzie kandydaci z Austrii dolnej, oraz z tych krajów koronnych, w których nie ma Politechniki, a następnie dopiero kandydaci z innych krajów koronnych i cudzoziemcy według porządku, w jakim się zgłosili i w miarę miejsca.

Poczdąm, 3 września. Król włoski, opuszczając Berlin, ofiarował dla biednych tutejszych 10.000 lirów.

Petersburg, 3 września. Dziennik urzędowy ogłasza, że odmienny stan carowej Aleksandry Teodorówny z powodu nieprzewidzianego przebiegu skończył się poronieniem. Temperatura i puls chorej normalne.

Sofia, 3 września. Policja aresztowała w miejscowości Radomir Zonczewa i odstawiła go do Sofii, gdzie już poprzednio aresztowano Michajłowski i innych członków dysydenckiego komitetu macedońskiego. Lokal komitetu opieczętowano. Borys Sarafow odjechał podobno za granicę.

Sofia, 3 września. Uwieszenie członków komitetu Zonczewa nastąpiło w skutek niedawnego utworzenia nowej bandy i w skutek projektowanej wielkiej demonstracji z okazji pewnej uroczystości.

Florenca, 3 września. Wczoraj rano rozpoczęli pracę woźnice i reszta służby tramwayowej, zamiatacze i kelnerzy. Strejkują jeszcze robotnicy metalurgiczni. Zecerzy odbędą zgromadzenie, na którym mają powziąć uchwałę co do dalszego postępowania.

Konstantynopol, 3 września. Ułaskawienie 20 Bułgarów z okazji rocznicy wstąpienia na tron sultana, nastąpiło na prośbę agenta bułgarskiego Nikiforowa.

Konstantynopol, 3 września. Przybył tu admirał włoski Palumbo. Powitała go deputacja wysłana przez sultana. Powozem dworskim pojechał Palumbo do Yildiz pałacu i był wraz ze swą żoną i włoskim ambasadorem u sultana na posłuchaniu. Sultana nadał admirałowi wielką wstęgę orderu Osmańskie z brylantami. Wszyscy oficerowie włoscy otrzymali również odznaczenia. W tych dniach nastąpi wręczenie sultanowi podarków od króla Wiktora Emanuela.

Fanger, 3 września. *Biurowe Reutera* donosi z Maquinez: Szerepy berberyjskie zaatakowały m. Maquinez i zrabowały wiele bydła targowego. Dzięki interwencji gubernatora zdołano napastników ułagodzić. Dzielnica żydowska jest zamknięta i zabarykadowana. Mieszkańcy są w wielkiej obawie o swe życie. Zewnętrzny wał jest obsadzony przez nieprzyjaciela. W dzielnicy krajowców krąży pogłoska, że napad ten nastąpił na korzyść brata sultana.

## O „Morskie Oko“.

Kraków, 3 września. (Tel. prywatny). Wczoraj po południu przybyli tu członkowie sądu rozjemczego pp. Tehorznicki, Lachoczky, Korn, Laban i Balzer. Zwiedzali pamiątki, zabytki i okolice Krakowa. O godzinie 7 wieczorem byli na przedstawieniu w teatrze na „Urzędowej żonie“. O godzinie 8 minut 15 byli członkowie sądu na obiedzie u delegata rady Dworu dr. Adama Fedorowicza. Oprócz nich byli na obiedzie: Ks. Dominik Radziwiłł, dr. Michał Bobrzyński, Józef Kościelnski, dr. Włodzimierz Kozłowski, hr. Ludwik Dębicki, dr. Stanisław Tomkiewicz, dr. Fr. Paszkowski, wiceprezydent miasta Krakowa dr. Stanisławski, radni miejscy Rotter i dr. Domański, prof. dr. Jerzy hr. Mycielski.

Odjazd do Zakonanego nastąpił dziś o godzinie 10 min. 30 rano.

Spóźnienie się niektórych członków sądu nastąpiło z powodu burzy, która szalała onegdaj wieczorem w okolicy Wiednia i z powodu której nie mogli na czas dostać się z dworca kolei Południowej na dworzec kolei Północnej.

Kraków, 3 września. (Tel. prywatny). Dziś o pół do 11 rano odjechali członkowie sądu rozjemczego do Zakonanego. Dyrekcja kolei oddała do dyspozycji sądu dwa wagony salonowe, jeden z nich jest t. zw. wozem dla widzów, gdyż ma ogromne szyby ze wszystkich czterech stron, robiące wra-

nie szklanych ścian. Wszyscy członkowie sądu wsiadli też do tego wozu. Dyrekcja delegowała również kontrolora ruchu p. Karlińskiego, aby w osobnym wozie towarzyszył sędziom, dla ewentualnego uwzględnienia życzeń sądu, wysłania depezy i t. d. Tym samym pociągami pojechali p. Józef Kościelnski, dr. Ponikło i dr. Bednarski. P. Eliaz Radzikowski pojechał przedtem.

Zakopane, 3 września. (Tel. prywatny). Obronca Węgier, dr. Boeles przybędzie tu przez Węgry; przygotowuje on przyjęcie na Węgrzech dr. Winklera, któremu towarzyszyć będzie arbitror dr. Tehorznicki. Dr. Winkler spędzi niedzielę i poniedziałek w Szekesie i Budapeszcie.

Zagraniczni członkowie trybunału rozjemczego z zadowoleniem opowiadają o wrażeniach, jakie wynieśli z Krakowa.

Powrót trybunału rozjemczego do Gracju nastąpi w przyszły wtorek.

## Zaburzenia w Zagrzebiu.

Zagrzeb, 3 września. W poniedziałek wieczorem przybrały demonstracje ogromne rozmiary. Niezliczony tłum gasił latarnie i wśród okrzyków przeciągał ulicami. Tłum rozbijał sklepy serbskie i kawiarnie i wszystkie zrabował i zniszczył kompletnie. Policja była zupełnie bezsilna i musiała ograniczyć się do własnej obrony. Zarekwirowano wojsko; przybyły jednak tylko dwie kompanie, gdyż reszta załogi jest na ćwiczeniach. Wojsko jednakże także nie zdołało stłumić ekscesów. Tłum wyparto z jednej ulicy, gromadził się w innej. Do godziny 2 po północy trwały rozruchy; wiele osób jest rannych, wiele aresztowano. Wczoraj wydano proklamację, zabraniającą gromadzenia się na ulicach. Sklepy mają być o godzinie 9 wieczorem, bramy domów o 7 zamykane. Wczoraj panował spokój. Przedstawienie w teatrze odwołano z obawy rozruchów.

Budapeszt, 3 września. *Węgierskie Biuro korespondencyjne* donosi z Zagrzebia: Z Karlsztadu przybył batalion piechoty i obsadził plac Jellaczica. Komendant korpusu gen. Berchtolsheim powrócił z manewrów. Ulica Illina zamknięta przez wojsko. Przez ulicę tę przechodzić mogą tylko te osoby, które wykazały się mogą zezwoleniem.

Budapeszt, 3 września. *Węgierskie Biuro koresp.* donosi z Zagrzebia: Z nastaniem ciemności zebrał się wielki tłum ludzi, który został wprawdzie rozproszony przez policyjną, później jednak zgromadził się na nowo. Gdy policja oczyszczała plac Jellaczica zebrał się tłum na placu Kapitulnym, odpędził policyjną i wybił mnóstwo szyb. Także na przedmieściach molochów wybił szyby. Spensjonowany kapitan Vivas strzelił do tłumu i trafił jakiegoś pomocnika rzeźnickiego w lewą pierś. Ponieważ sytuacja na placu Kapitulnym stawała się coraz groźniejszą, użyto 1 1/2 kompanii i pół szwadronu do oczyszczenia go.

Zagrzeb, 3 września. Wczoraj już o świcie tłumy ludności zapełniły ulice, pokryte połamanymi godłami sklepowymi, potłuczonymi szybami, potrząskanymi żaluzjami i żelazniami i t. d. Ulice przedstawiały widok jak po bombardowaniu. Wiele domów obrzucono białym i uszkodzono. Ulicami przeciągała policja konna uzbrojona w rewolwery. W pobliżu placu Jellaczica ustawiono kompanię piechoty i ambulans sanitarny. O godzinie 11 przed południem zamknął kordon wojskowy ulicę Illicki, wkrótce jednak otwarto ją znowu. Podobno w górnej części miasta gromadzą się chłopi i przygotowują nową demonstrację.

Z prowincji donoszą o demonstracjach przeciw Serbom z Karlsztadu, Wukowiec, Ogulina, Gospicy i Gorcicy. W Gospicy przyszło do rozlewu krwi; ogółem zraniono 29 osób, z tych 6 ciężko. Z faktu, że grupy demonstrantów wiedziały dokładnie, gdzie mieszkają Serbowie wnoszą, że ekscesa były z góry przygotowane. Donoszą, że Chorwaci w całym kraju zamierzają oddalić ze swej służby wszystkich Serbów i bojkotować kupców serbskich. Sklepy serbskie wszędzie pozamykane.

Budapeszt, 3 września. *Węgierskie Biuro koresp.* donosi z Zagrzebia: W dzielnicy Prilas wywarł tłum demonstrantów swą wściekłość na pomieszkaniu kapitana Wittasa. Demonstranci pogasili i poniszczyli latarnie. Tłum rósł z każdą chwilą. Powyrywano i wyniesiono lady sklepowe i z nich zbudowano barykadę w kierunku do ulicy Naesies. Tłum powyrywał deski z pobliskiego parkanu i manewrował niemi w ten sposób, że po dwóch demonstrantów unosiło deskę za kołce i na komendę „Ognia!“ waliło w okna. Pół szwadronu ułanów oczyściło ulicę, ale ledwie ułani odjechali, tłum zebrał się na nowo i wtargnął do pomieszkania kapitana Wittasa, które zupełnie zdemolował. Meble powyrywano oknami. Wittas z żoną ratowali się ucieczką przez płot. Stąd pociągnął tłum na ulicę Medules i wybił szyby. Wysłano tam kompanię piechoty. Północną część placu Kapitulnego oczyściło wojsko bez trudu i

do starcia nie przyszło. W innej stronie miasta napadnięto na kupca serbskiego Matijejvicia. Tłum pozabierał belki z budującego się właśnie kanału i zapomocą nich wybił szyby i niszczył wszystko.

## Wybuch wulkanu.

Nowy Jork, 3 września. Telegram z Port Castries (na wyspie S. Lucia z grupy Małych Antyllów) donosi: Od 15 sierpnia powtarzały się ciągle erupcje wulkanu Mont Pelée. Dnia 28 sierpnia w nocy usłyszano grzmot w wielkiej odległości, góra zionęła ogniem. Okrety, znajdujące się na pełnym morzu, pokryły się popiołem. W nocy dnia 30 sierpnia nastąpił silny wybuch. Nie można było zbliżyć się do St. Pierre od strony morza. Mieszkańcy miasta Le Carbet szukali schronienia w głębi wyspy. Gubernator rozkazał, aby wszystkie możliwe do użycia łodzie wysłano do Fort de France. Mieszkańców tego miasta musiało ucieczki w głąb wyspy napór wody morskiej.

W Morne Rouge i Le Carbet zginęło 200 ludzi; także w innych okolicach wyspy zginęło wiele ludzi.

Paryż, 3 września. *Agencja Havasa* donosi z Fort de France, że nowy, silny wybuch wulkanu Mont Pelée dnia 30 sierpnia zniszczył miejscowości Morne Rouge i Ajomppio Bouillon. Około tysiąca osób zginęło, kilkaset jest ciężko rannych. Gwałtowny przyółw morza wyrządził ogromne szkody. Wybuch był tak silny, że odezutu go nawet w Fort de France. Ludność ogarnęła ogromna panika. Dwa krążowniki odpłynęły na północ dla niesienia pomocy mieszkańcom.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 września 1902. — Giełda poranna. (Vorbörse). Godzina 10 minut 30. Marki 117-02, Renta majowa 101-80, Węgierska renta koronowa 97-90, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 688-50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 737-—, Akcje Anglobanku 276-50, Akcje Unionbanku 538-—, Akcje Bankvereinu 456-50, Akcje Länderbanku 423-—, Akcje Kolei państwowych 720-—, Lombardy 73-50, Akcje Kolei Elbethal 467-50, Akcje Fabryki broni ——.

Wiedeń, 3 września 1902. — Giełda południowa (Mittagsbörse). Godz. 12 min. 30. Marki 117-02, Renta majowa 101-80, Węgierska renta koronowa 97-90, Akcje austr. Zakładu kredytowego 687-50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 736-—, Akcje Anglobanku 276-50, Akcje Unionbanku 539-—, Akcje Bankvereinu 457-—, Akcje Länderbanku 422-50, Akcje Kolei państw. 720-25, Lombardy 73-50, Akcje kolei Elbethal 467-—, Akcje Fabryki broni ——, Akcje tytoniowe 315-—, Akcje Alpiny 381-—, Akcje Rima Muranyi 501-50, Akcje Praskiego Towarzystwa zel. ——, Losy tureckie 118-50, Ruble 253-50, 20-Franki ——, Tramway ——.

Uspodobienie: silne.

Wiedeń, 3 września 1902. — Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 686-25, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 734-—, Akcje Anglobanku 276-50, Akcje Unionbanku 540-—, Akcje Länderbanku 424-—, Akcje Bankvereinu 456-50, Akc. Bodencredit 935-—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 538-—, Akcje Kolei państwowych 724-50, Akcje Kolei Południowej 73-—, Akcje Tramway A) ——, Akcje Tramway B) ——, Akcje Kolei Elbethal 468-—, Akcje Kolei Północnej 5750-—, Akcje Kolei Czerniowieckiej ——, Akcje Alpiny 380-50, Akcje Rima Muranyi 500-—, Akcje Praskiego Towarzystwa zel. 1500-—, Akcje Fabryki broni 328-—, Akcje Tureckie tytoniowe 314-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97-60, Renta majowa 101-80, Austriacka Renta koronowa 100-10, Węgierska Renta koron. 97-95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96-40, 4 pre. Listy Banku krajowego 97-—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101-—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 96-50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100-60, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110-—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99-25, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97-50, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 95-—, Losy tureckie 118-50, Marki 117-—, Ruble 253-25

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.



Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Fabryka asfaltu i papy dachowej Szeligi-Łyszkiewiczza inżyniera Lwów — Marcina 29,

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszczeniach, niszczy grzyb drzewny.

Ubezpieczenie losów [4] od straty przy wylosowaniu najmniejszą wygraną przyjmują

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

Jako dobrą i pewną lokacyę polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje komunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY c. k. uprz. gal. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. września 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. F. Ozosnowski z Orzumia, R. Dorozynska z Podola rosyjskiego, J. Jórski z Warszawy, A. Borkowski z Kieleca, W. Markowski z Powaszowa.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Table of train schedules with columns for 'przyjeżdża do Lwowa' and 'odjeżdża ze Lwowa', listing destinations like Krakow, Ickan, and various regional lines.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

Iwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. września 1902.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing shares of various banks and companies, including Banku hip. gal. and Banku kred. gal.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table listing government bonds and other securities with interest rates and terms.

III. Oblig. za 100 kor.

Table listing various obligations and bonds, including Gal. funduszu propin. and Bukow. funduszu propin.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets and other financial instruments.

V. Monety.

Table listing various currencies and coins, including Duk. cesarski and 20 frankówka.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. września 1902.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing government debt and other financial data.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt for various crown lands.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds and other securities.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority railway bonds and other securities.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing government debt for the Kingdom of Hungary.

E. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans and securities.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing mortgage and other securities.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing securities with priority rights.

I. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing securities with priority rights.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets and other financial instruments.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table listing bank shares and other securities.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing shares of transport companies.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing shares of industrial companies.

N. WEKSLA.

Table listing exchange rates for various currencies.

O. WALUTY.

Table listing exchange rates for various currencies.



Licytacje

L. cz. E. 496/2 (3) (7291 3-3)  
Dnia 30. września 1902 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. III sądu tutejszego, licytacja realności pod lk. 325 now. 252 star. w Mościskach.

Realność tę oceniono na 7000 kor. zaś wartość przynależności na 134 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi a to 1) gruntu pod bud. i budynków 2900 kor., 2) gruntów innych 800 kor., 3) przynależności 89 kor. 34 hal., razem więc 3789 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 5. sierpnia 1902.

L. cz. E. III. 925/2 (6) (7300 3-3)  
Dnia 16. września 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego, licytacja realności w Lwowie pod lk. 931<sup>2/4</sup> objętej whl. 924/II. ks. gr. gm. m. Lwowa z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 64.000 kor., przynależności na 1473 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 32.736 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III. Lwów, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. E. 208/1 (4) (7319 2-3)  
Na żądanie Izaaka Haara, odbędzie się dnia 30. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacja 26/1320 części lwh. 1116 i 161/1320 części lwh. 1122 gm. Nisko wraz z przynależnościami, składającymi się z plonów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 44 kor. 2 hal., ad 2) na 121 kor. 97 hal., przynależności zaś na 2 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 30 kor. 60 hal., ad 2) 81 kor. 81 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nisko, dnia 10. sierpnia 1902.

L. 89.261. (7336 2-3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w jarosławskim okręgu budownictwem w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 15. września 1902 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonanej mających w roku 1902 wynoszą: 11 945 kor. 27 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 203 z dnia 4. września 1902.

wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekeyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekeyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekeyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekeyj drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekeyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 25. sierpnia 1902.

L. cz. E. 224/2 (4) (7367 1-3)  
Dnia 6. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja 18/26 części realności lwh. 47 ks. gr. gm. Głogów objętej.

18/26 Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 7079 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi 3539 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Głogów, dnia 23. sierpnia 1902.

L. 83.861. (7388 1-3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Tarnowskim okręgu budownictwem w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 9. września 1902 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonanej mających w roku 1902 wynoszą w sekeyi drogowej:

Pilzno . . . . . 10858 K. 67 h.  
Tarnów . . . . . 2076 „ 64 „  
Razem . . . . . 12935 K. 11 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekeyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekeyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekeyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekeyj drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekeyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 23. sierpnia 1902.

L. 99.337. (7387 1-3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w przemyskim okręgu budownictwem w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 10. września 1902 w c. k. Starostwie w Przemyslu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonanej mających w roku 1902 wynoszą: 18 086 kor. 10 hal.

Warunki przedsiębiorstwa, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekeyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekeyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekeyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekeyj drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekeyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 23. sierpnia 1902.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekeyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekeyę drogową osobno, jeżeliby oferta zaś obejmowała kilka sekeyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekeyj drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekeyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. E. 2091/2 (4) (7365)  
Dnia 6. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacja realności whl. 66 Dolina I. z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych, klaczy i wozu.

Nieruchomość tę zpn. oceniono na 4554 kor. 75 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3036 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dolina, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. E. 523/2 (9) (7327)  
Dnia 31. października 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 tutejszego sądu, licytacja realności w Chyrowie whl. 366 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 3229 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1611 kor. 5 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Starasól, dnia 5. sierpnia 1902.

L. 99.764 (7416)

Ogłoszenie licytacji.

Na odbudowę spalonej saliny w Dolinie rozpisuje się powszechną licytację za pomocą ofert pisemnych. Oferty wystylizowane według ułożonego formularza należy wnieść najdalej do 12. września b. r. do godz. 1 w południe do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Plany, przedmiary, kosztorysy, tudzież ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, wreszcie wzór oferty i zawręce się mającego ewentualnie kontraktu przegladną można w Dep. XIII. adm. c. k. krajowej Dyrekcji skarbu I. piętro rano od godz. 9-tej do 1-szej i po południu od 5-tej do 7-mej. Otwarcie ofert, przy którym oferceni mogą być obecni, nastąpi tegoż samego dnia o godz. 5-tej po południu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Starasól, dnia 5. sierpnia 1902.

L. 99.764 (7416)

Ogłoszenie licytacji.

Na odbudowę spalonej saliny w Dolinie rozpisuje się powszechną licytację za pomocą ofert pisemnych. Oferty wystylizowane według ułożonego formularza należy wnieść najdalej do 12. września b. r. do godz. 1 w południe do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Plany, przedmiary, kosztorysy, tudzież ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, wreszcie wzór oferty i zawręce się mającego ewentualnie kontraktu przegladną można w Dep. XIII. adm. c. k. krajowej Dyrekcji skarbu I. piętro rano od godz. 9-tej do 1-szej i po południu od 5-tej do 7-mej. Otwarcie ofert, przy którym oferceni mogą być obecni, nastąpi tegoż samego dnia o godz. 5-tej po południu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Starasól, dnia 5. sierpnia 1902.

L. 99.764 (7416)

Ogłoszenie licytacji.

Na odbudowę spalonej saliny w Dolinie rozpisuje się powszechną licytację za pomocą ofert pisemnych. Oferty wystylizowane według ułożonego formularza należy wnieść najdalej do 12. września b. r. do godz. 1 w południe do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Plany, przedmiary, kosztorysy, tudzież ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, wreszcie wzór oferty i zawręce się mającego ewentualnie kontraktu przegladną można w Dep. XIII. adm. c. k. krajowej Dyrekcji skarbu I. piętro rano od godz. 9-tej do 1-szej i po południu od 5-tej do 7-mej. Otwarcie ofert, przy którym oferceni mogą być obecni, nastąpi tegoż samego dnia o godz. 5-tej po południu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Starasól, dnia 5. sierpnia 1902.

Konkursa.

L. 889. (7357 2-3)

KONKURS.

W skutek śmierci śp. Konstantego Stupnickiego c. k. notaryusza w Sniatynie, rozpisujemy konkurs celem obsadzenia tej opróżnionej posady ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tut. Izby notaryalnej mogącej się opróżnić i wzywamy kompetentów, aby swe podania wykazujące ich uzdolnienie na urząd notaryusza wnieśli za pośrednictwem swej przełożonej władzy do dnia 20. września 1902 włącznie.

C. k. Izba notaryalna. We Lwowie, dnia 23. sierpnia 1902.

Lr. 1228/2. (7358 2-3)

KONKURS.

Z powodu przeniesienia Włodzimierza Zuzpińskiego, c. k. notaryusza w Kosowie na posadę w Jarosławiu, rozpisujemy konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Kosowie, ewentualnie innej wskutek przeniesienia w okręgu tut. Izby notaryalnej mogącej się opróżnić i wzywamy kompetentów, aby swe podania wykazujące ich uzdolnienie na urząd notaryusza wnieśli za pośrednictwem swej przełożonej władzy do dnia 20. września 1902 włącznie.

C. k. Izba notaryalna. We Lwowie, 23. sierpnia 1902.

L. 4781 (7267 2-3)

KONKURS.

Wdział powiatowy w Wieliczce rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Dobczycach (powiat polityczny Wieliczka) z płacą roczną 1000 koron i ryczałtem na objazdy 800 koron. Warunki jak §. 7. ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17. Dz. ust. kraj. Okręg sanitarny obejmuje 25 gmin ogółem z ludnością 17000. Posada nadana zostanie od dnia 1. stycznia 1903.

Podania należy wnieść do dnia 1. października 1902.

L. 99.618. (7384 1-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu trzech posad poborców głównych Urzędów podatkowych w VIII. kl. rangi, ewentualnie trzech posad kontrolorów głównych urzędów podatkowych w IX. kl. r. z systemizowanymi poborami służbowymi oraz z obowiązkiem złożenia względnie uzupełnienia kaucyi służbowej do kwoty 2800 kor., względnie 2200 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie udowadniając, iż posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin podatkowy, oraz że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi tutejszo-krajowymi urzędnikami skarbowymi, w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni lub spowinowaceni.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu. Lwów, dnia 30. sierpnia 1902.

L. 99.618. (7384 1-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu trzech posad poborców głównych Urzędów podatkowych w VIII. kl. rangi, ewentualnie trzech posad kontrolorów głównych urzędów podatkowych w IX. kl. r. z systemizowanymi poborami służbowymi oraz z obowiązkiem złożenia względnie uzupełnienia kaucyi służbowej do kwoty 2800 kor., względnie 2200 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie udowadniając, iż posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin podatkowy, oraz że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi tutejszo-krajowymi urzędnikami skarbowymi, w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni lub spowinowaceni.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu. Lwów, dnia 30. sierpnia 1902.

L. 99.618. (7384 1-3)

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 154/2 (2) (7390)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 240 czasopisma „Naprzód“ z dnia 2. września 1902 artykuł pod tytułem: „Amerykanie o konfiskatach“ w ustępie od „W osławionej konstytucyjnej Austrii“ do „kilkanaście“ strona 3 lam 2, zawiera znamienna występkę z §. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy. Kraków, dnia 2. września 1902.

L. 201. (7353)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 28. August 1902, Nr. IX. 191/2, die Weiterverbreitung der Nr. 587 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 23. August 1902 wegen der Stelle von „Gli e che se i preti“ bis „qualche vovevella, qualche vecchietta“ des Artifels: „Preti grossi e preti piccoli“ und wegen des Artifels: „Zara 21. agosto (M.)“ nach §. 302 St. G., bezw. nach Art. IV. des Gejezes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

L. 201. (7353)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 28. August 1902, Nr. IX. 192/2, die Weiterverbreitung der Nr. 27 (79) der Zeitschrift: „Matica Slobody“ vom 27. August 1902 wegen des Artifels: „Soudruh Jozef Paec“ in der Stellen von „Darebactm ba primo“ bis „fuj mizerove“ nach §. 300 St. G. verboten.

L. 202. [7385]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 28. August 1902, Nr. IX. 192/2 die Weiterverbreitung der Nummer 138 der Zeitschrift: „Novi List“ vom 23. August 1902 wegen der Stelle von „Major Linjner in porocnik“ bis „smrtno ranjenega Slovenca“ des Artifels: „Trije slovenski vojaki“



ponesrecili" nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Bezirksgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 29 August 1902, Nr. 59/2, die Weiterverbreitung der Nr. 64 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ wegen der Stelle von „Der Gemeinbeauschluß“ bis „Mit allen Mitteln“ des Art. 163: „Mit allen Mitteln“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. L. 9/2 (4) (7276 2-3)  
Jan Chimik ze Żniatyna został uznany głupkowatym a kuratorem jego ustanowiono Ilka Dumkę ze Żniatyna.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Beż, dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. L. 10/1 (5) (7286 2-3)  
Michał Cetnarowicz z Staszówki uznano marnotrawcą.  
Kurator Józef Gąsior ze Staszówki.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Gorlice, dnia 17. kwietnia 1902.

L. cz. P. 49/2 (2) (7293 2-3)  
Wasyła Jaszczyszyna z Rożubowie uznano marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Łopowskiego z Rożubowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Niżankowice, dnia 7. sierpnia 1902.

L. cz. L. 8/1 (6) (7290 2-3)  
Tomasz Sroka z Rybia nowego, został uznany umysłowo niedołęznym, a kuratorem ustanowiono Marcina Srokę z Rybia nowego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Limanowa, dnia 18. kwietnia 1902.

L. cz. P. IX. 184/2 (4) (7343 2-3)  
Fedor Ostapow Jakowa z Korszowa uznany marnotrawcą. Kuratorem jego jest Nykoła Kostys syn Iwana.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Kołomyja, 18. lipca 1902.

L. cz. P. 319/2 (4) (7349 2-3)  
Piotr Podgórnik rolnik ze Stronsiny marnotrawny uznany a kuratorem Stanisław Wróblewski ze Stronsiny ustanowiony.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 14. sierpnia 1902 r.

L. cz. L. 1/2 (14) (7317 2-3)  
Kazimierz Buczkowski ze Złotkowie z powodu marnotrawstwa, pod kuratelę postawiony kurator Antoni Bojko.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Mościska, 17. czerwca 1902.

L. cz. P. 239/00 (6) (7318 2-3)  
Idesę Lieblich z Kamienia umysłowo niedołęznym uznano a kuratorem dla niej ustanowiono Szymona Lieblich z Lwowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nisko, dnia 19. września 1900.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 288/2 (1) (7281 3-3)  
Przeciw Józefowi Bermanowi, Reizel Berman zam. Kressel, Małce Achtentuch ur. Berman, Chaimowi Berman, Markusowi Bermanowi, Markasowi Bermanowi, Chaimowi Naftalemu Gellesowi, Markusowi Gellesowi i Wolfowi Singerowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Leiba Barchama pozew o uznanie prawa własności do realności w hl. 849 i 850 ks. gr. gm. kat. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. września 1902 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr 3.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana dr. Wagnera, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 5. sierpnia 1902.

L. cz. IV. 403/97 (6) (7175 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że Chema Szefer ur. Makuszniak zmarła w maju 1896 w Ładaniach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Handzi Muzyka nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie, wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewodnik spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Michałem Szeferem z Ładaniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 14. lipca 1902.

L. cz. C. I. 176/2 (1) (7368 2-3)  
Przeciw nieobecnyemu Ilkowi, Hryciowi i Maryi Soludezykom z Dobrotwora, wniósł Stefan Lisnyk z Dobrotwora skargę o własność w hl. 740 i innych ks. Dobrotwora.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 23. września 1902 o godz. 10 rano, w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem p. adw. dr. Króweżyński z Kamionki będzie ich zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kamionka str., dnia 3. sierpnia 1902.

L. cz. Prez. 1862 18 P/2 (7337 2-3)  
Jego Ekszellenca Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej dnia 27. listopada 1902 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądów przysięgłych na rok 1902 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Willibalda Prussnigga c. k. radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta sądu obwodowego Ignacego Fido i radców sądu krajowego Macieja Kaszewko, Jana Jaworskiego i Karola Czerneckiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 29. sierpnia 1902.

L. 12.774 (7389 1-3)

Na prośbę Zwierzchności gminnej w Kałuszu wniesioną dnia 17. sierpnia 1902 o udzielenie pozwolenia na urządzenia wodociągów w obrębie gminy Kałusz oraz ustanowienie na podstawie §. 27 ustawy wodnej z 14. marca 1875 (Dz. p. p. Nr 38) służebności na cudzych posiadłościach celem przeprowadzenia wody i postawienia stacji pomp i zbiornika wody — wyznacza c. k. Starostwo termin do przeprowadzenia rozprawy komisyjnej na dzień 6. października 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. Starostwie w Kałuszu.

Plan sytuacyjny urządzeń się mającego wodociągu wywieszony zostaje w terminie edyktałnym w sali radnej w magistracie w Kałuszu, zś szkie plany budynku pomp i zbiornika oraz opis sposobu urządzenia wodociągów przeglądać można każdego dnia w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Kałuszu z wyjątkiem Niedzieli.

Na podstawie §. 82 ustawy wodnej z 14. marca 1875 (Dz. u. kr. Nr 35) mogą być wniesione zarzuty w tym terminie czterotygodniowym przed rozprawą na piśmie do c. k. Starostwa przy samej zaś rozprawie komisyjnej ustnie do protokołu.

Wrazie nie wniesienia zarzutów będą uważani interesowani jako zgadzający się z zamierzonym przedsiębiorstwem i z potrzebą do tego odstąpieniem lub obciążeniem własności gruntowej i wydany zostanie wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.  
Kałusz, dnia 19. sierpnia 1902.

L. cz. A. 120/2 (3) (7351 1-3)

C. k. Sąd powiatowy oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, iż Katarzyna Tesluk ur. Pitura zmarła w roku 1878 w Wierchowcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołane są do tego spadku Anna Śliwińska i Anastazyja Wałowska.

Gdy miejsce pobytu Anny Śliwińskiej i Anastazyji Wałowskiej nie jest znanne, przeto wzywa się je, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, — do spadku się oświadczyły, gdyż inaczej przewodnik spadkowy z ustanowionym dla nich kuratorem Mikołajem Perejma w Wierchowcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 4. lipca 1902.

L. 859/2. (7359 1-3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzy w myśl ustępu 1, §. 25 ust. not. mniemają, iż za mocy ustawowego prawa zastawu przysługują im zaspokojenie ich pretensyi z kaucyi służbowej śp. Józefa Tabińskiego, c. k. notaryusza w Mostach wielkich, a następnie w Nadwórnie składającej się z zapisu jednolitego długu Państwa Nr. 142.519 z dnia 1. sierpnia 1886 na kwotę 1300 zł. opiewającego, a przechowywanej w c. k. głównym urzędzie podatkowym jako depozytowym we Lwowie do art. 3940/86 aby te te swoje pretensye zgłosili i uzasadnili w tut Izbie w przeciągu sześciu miesięcy, gdyż po upływie tego czasu bez względu na

ich rozszerezenia nastąpi zezwolenie na wydanie złożonych na kaucyę walerów do rąk legitymowanej właścicielki.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. T. 50/2 (2) (7360 1-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII. we Lwowie wdraża na prośbę p. Stanisława Gołbiewicza postępowanie amortyzacyjne co do ksiąteczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności na nazwisko „Stanisław Gołbiewicz“ i na kwotę 220 kor. opiewającej i wzywa każdego posiadacza rzecznej ksiąteczki, aby w terminie 6 miesięcznym od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ licząc, ksiąteczkę wymienioną tut. sądowi przedłożył i prawa swe do niej wykazał, ile że w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie terminu wyżej zakreślonego na powtórny prośbę petenta ksiąteczka wymieniona za umorzona i nieważną uznana zostanie.  
Lwów, dnia 25. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 208/2 (1) (7311)

Przeciw masie spadkowej śp. Jana Karpia, Maryi Nieć i Wiktorji Karpia, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Błażeja Karpia z Porąbki iwkowskiej pozew o zniesienie wspólnej własności real. iw. 9 w Druszkowie pustym przez fizyczny podział teje realności.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 2. października 1902.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. Józefa Karpia z Porąbki iwkowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzesko, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. C. I. 90/2 (1) (7372)

Przeciw Jakóbowi Solakowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Jana Solaka po Stanisławie z Bielczy pozew o własność i intabulację do posiadłości iw. 251 ks. gr. gminy Bielcza objętej.

Na podstawie pozwu została do rozprawy audyencya na dzień 22. września 1902 o godzinie 9 rano w tut. sądzie w biurze Nr. I. wyznaczona.

Celem strzeżenia praw Jakóba Solaka, ustanawia się p. Jana Więcka w Bielczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. C. XXII. 740/2 (1) (7382)

Przeciw nieobecnyemu Salomonowi Kaps, złotnikowi, zamieszkałemu przedtem we Lwowie przy ul. Sykstuskiej l. 2, wniósł Juliusz Lurie przez adw. dr. Rafała Bubera skargę o 300 kor. z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 24. września 1902 o godz. 9 przed południem, w sali Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Maksymilian Fried będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. sąd powiatowy S. I. Oddział XXII.

Lwów, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. C. XXII. 736/2 (1) (7381)

Przeciw nieobecnyemu Zygmantowi Kieszkowskiemu, emerytowanemu urzędnikowi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wniósł dr. Stanisław Zbyszewski, adw. krajowy we Lwowie ul. Sykstuska l. 25 skargę o 226 kor. z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 27. września 1902 o godz. 9 przed południem, w sali Nr 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. adw. Morawiecki we Lwowie będzie go zastępywał, dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXII.

Lwów, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. 1426/2 (1) (7391)

Przeciw Salomonowi i Chaimowi Schärfom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Zakład kredytowy komercyalny w Kołomyi pozew o wydanie nakazu zapłaty sum 300 kor. i 600 kor.

Na podstawie pozwu tego został wydany nakaz zapłaty powyższych sum dnia 22. sierpnia 1902 do l. cz. Cw. 1246/2.

Celem strzeżenia praw Salomona i Chaima Schärfów, ustanawia się p. dra Allershanda, adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. C. 186/2 (1) (7371)

Przeciw Jędrzejowi Więckowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Jędrzeja Urbana pozew o ustalenie, że pozwanemu nie przysługuje prawo przechodu i przepędu bydła przez parc. gr. 429 w Dublanach.

Na podstawie pozwu z dnia 15. sierpnia 1902 wyznacza się w sądzie tut. audyencyę na dzień 22. września 1902 o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Więckowicza, ustanawia się p. Jana Rudnickiego, notaryusza w Łące kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Więckowicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łąka, dnia 15. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. IV. 1920/2 (2) (7383)

Panu Edwardowi Marynowskiemu zamieszkałemu do ostatniego czasu we Lwowie w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem kraj. we Lwowie Markusa Rottenberga, kupca w Podwoleczkach przeciw firmie młyn parowy Marya Helena br. S. Brunicki i Ska we Lwowie i tow. o 2000 K ma być doręczoną uchwała z dnia 24. sierpnia 1902 l. cz. Cw. IV. 1920/2 (2), którą dozwolono egzekucyę na ruchomości.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Edward Marynowski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Bronisława Ostaszewskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. IV. 1921/2 (1) (7302)

Przeciw p. Edwardowi Marynowskiemu, przedtem we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Filiję lwowską Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pozwy o nakazy zabezpieczenia sum wekslowych: 18.000 koron, 5.500 kor., 6.000 kor., 7.200 kor., 12.000 kor., 10.000 kor., 864 kor., 10.000 kor. 9.600 kor., 10.200 kor., 12.700 kor.

Na podstawie tych pozewów zostały wydane dnia 20. sierpnia 1902 do l. cz. Cw. IV. 1921/2 (1), Cw. IV. 1922/2 (1), Cw. IV. 1923/2 (1), Cw. IV. 1924/2 (1), Cw. IV. 1925/2 (1), Cw. IV. 1926/2 (1), Cw. IV. 1927/2 (1), Cw. IV. 1928/2 (1), Cw. IV. 1929/2 (1), Cw. IV. 1930/2 (1) i Cw. 1931/2 (1) nakazy zabezpieczenia powyższych sum stosownie do przepisów ord. wekslowej.

Celem strzeżenia praw p. Edwarda Marynowskiego, ustanawia się p. adw. dra Bronisława Ostaszewskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21. sierpnia 1902.

L. 59.190 (7377)

W myśl ustawy z dnia 11. kwietnia 1893 (Nr. 21 Dz. ust. i rozp. kraj.) Wydział krajowy postanowił uchwałę z dnia dzisiejszego uwolnić Towarzystwo akcyjne Żywieckiej fabryki papieru w Zabłociu pod Żywcem, od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych, na czas od 1. kwietnia 1902 do 31. marca 1912.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkimi Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 27. sierpnia 1902.

Marszałek krajowy:

Potocki.

Członek Wydziału krajowego.

Onyszkiewicz.



# Firmy.

L. cz. Firm. 299/2 (7201)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, iż na walnym zgromadzeniu dnia 31. maja 1902 odbytem zatwierdzeni zostali na dalsze trzy lata ci sami dyrektorzy Pp. Józef Gawel, Marcin Schule i Bolesław Żardecki, tudzież zastępca dyrektora dr Jan Fleszar, zaś w miejsce dotychczasowego zastępcy dyrektora Maryana Tyrawskiego, zatwierdzony został na dalsze trzy lata zastępca dyrektora p. Wacław Jaworski. kontrolor dóbr Ordynacji Łańcuckiej w Łańcucie zamieszkały.

Rzeszów, dnia 9. sierpnia 1902.

G. Zl. Firm. 41/2 Ges. I. 88 (7202)  
Löschung einer Firma.  
Gelöscht wurde im Register für Gesellschafts-Firmen  
Sitz der Firma: Mikuszowice.  
Firmawortlaut: Adolf Jaworek & Comp.  
Betriebsgegenstand: fabrikmässiger Betrieb einer Appretur.  
Infolge Geschäftsauflösung.  
Datum der Eintragung: 19. August 1902.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.  
Wadowice, am. 2. August 1902.

L. cz. Firm. 36/2 Stow. I. 154 (7236)  
Zarządza się wpisaniu do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych że:  
1) na podstawie statutu z dnia 15. czerwca 1902 zawiązała się spółka pod firmą „Związek handlowo przemysłowy zjednoczonych hafiściarok w Makowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ mające siedzibę w Makowie,  
2) przedmiotem przedsiębiorstwa tej spółki jest utrzymywanie składu surowych materiałów hafiściarskich, dostarczanie członkom prac w zakresie hafiściarstwa, udzielanie im kredytu i w ogóle działanie w ramach statutu i regulaminów wszystkiego czego dobro spółki i jej członków wymagać będzie,

3) dyrekcję spółki tej składają ks. dr Józef Caputa, wikaryusz w Makowie, jako dyrektor, oraz Marta Kańkowska, Joanna Łabędź i Wiktoryja Gawronek, mieszczanki w Makowie, jako zastępcy dyrektora;

4) spółka ta podpisująca będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą zapomocą pieczęci firmą spółki podpisze się dwóch członków dyrekcji,

5) ogłoszenia i zawiadomienia spółki tej podpisane będą przez dwóch członków dyrekcji i wywieszane w miejscu widocznym w biurze spółki — wszczęgłości zaś ogłoszenia o walnym zgromadzeniu wywieszane być mają 14 ewentualnie 8 dni naprzód i podpisane w regule przez prezesa lub wiceprezesa rady nadzorczej oraz sekretarza tejże rady — ewentualnie, gdyby walne zgromadzenie zwoływała dyrekcja, przez dwóch jej członków, przy czem członkowie zamieszkałi w Makowie mogą być zaproszeni okólnikiem, zaś zamiejscowi zaproszeni będą listownie tylko wtedy, jeżeli ogłoszenie nie było zamieszczone w jakim dzienniku,

6) udział członka tej spółki wynosi 20 kor. i złożony być może częściami przy wpisie i w dalszych 12 ratach miesięcznych, wolno mieć więcej udziałów niż jeden.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Wadowice, dnia 2. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 186/2 Zar. I 155 (7272)  
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa banku kredytowego w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbytem w dniu 20. maja 1902 uchwaloną została zmiana pierwotnego statutu z daty Busk 29. listopada 1896 zmienionego częściowo wskutek uchwały walnego zgromadzenia członków tego towarzystwa z dnia 3. lipca 1901 co do §§ 4, 14, 23, 31, 34, 37, 38, 40, 53, 54, 57, 66, 67, 86 i 86, i że w miejsce drugiego dyrektora Leiby Fischera, który w dniu 14. kwietnia 1902 z tego urzędu zrezygnował, na tem samym walnym zgromadzeniu Israela Fraenkla w Busku zamieszkałego dyrektorem wybrano i zmianę tę w rejestrze towarzystwa zarobkowych i gospodarczych przy odnośnej firmie wpisano.

Złoczów, dnia 1. lipca 1902.

## Ciągnięcie nieodwołalnie 25. września 1902 Główna wygrana 30.000 K. Losy wystawy Ołomunieckiej po 1 koronie

polecają:  
M. Jonasz, Kitz i Stoff, Kormann i Feigenbaum, Samuely i Landau, Victor Chajes i Spka, Jakób Stroh, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lielien, M. Klarfeld we Lwowie.

### C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

#### Obwieszczenie.

Przy czterdziestym drugim losowaniu 5% premiiowanych listów hipotecznych dnia 30. sierpnia 1902 zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 100 zł. = 200 Kr.															
114	124	131	208	218	234	253	323	324	327	334	400	477	481	485	
528	585	665	854	901	910	920	938	940	962	963	1125	1136	1243	1300	
1434	1450	1453	1496	1515	1533	1645	1709	1716	1767	1812	1813	1878	1879	1886	
2018	2229	2251	2447	2493	2512	2515	2560	2591	2692	2765	2845	2893	2894	2956	
2961	2985	3054	3589	3719	3878	3915	4077	5298	5510	5907	5993	6081	8241	8637	
8684 8890 9046 9258 9347.															
Ser. B. po 500 zł. = 1000 Kr.															
186	195	324	366	405	557	757	864	866	1043	1402	1574	1818	1941	2252	
2328	2373	2420	2442	2527	2548	2586	2688	2996	3010	3727	3938	4195	4256	4313	
4780	4885	4968	5095	5273	5674	5781	5787	5875	5905	6406	6433	6468	6496	6621	
6655 6674.															
Ser. C. po 1000 zł. = 2000 Kr.															
291	348	442	574	602	746	754	813	831	878	954	1170	1471	1479	1592	
1595	1649	1650	1800	2112	2188	2233	2778	2894	3280	3353	3420	3475	4037	4054	
4326	4842	5101	5244	6117	6260	6276	6318	6423	6488	6608	7264	7481	7689	7845	
7884	7935	8037	8055	8063	8126	8398	8425	8505	8596	8606	8622	8623	8660	8682	
8721	8683	8717	8733	8820	8855	8856	8891	8972	8993	9181	9247	9309	9321		
Ser. D. po 5000 zł. = 10.000 Kr.															
249 260 476 535 745.															

Powyższe listy hipoteczne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału dnia 1. marca 1903 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

Oprocentowanie wyzwymienionych listów ustaje z terminem ich płatności a w razie, gdyby mimoto kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, takowe potrącone będą z kapitału przy tegoż wypłacie.

Losowanie 5% premiiowanych listów hipotecznych odbywa się dwa razy do roku, a mianowicie z końcem lutego i z końcem sierpnia.

#### Następne losowanie z końcem lutego 1903.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1902.

### C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

#### Wykaz

dnia 28. lutego 1902 i poprzedaio wylosowanych a w obiegu będących 5% premiiowanych listów hipotecznych.

Ser. A. po 100 zł. = 200 Kr.															
125	305	954	1077	1098	1161	1178	1210	1329	1564	1741	1903	1915	2029	2070	
2088	2675	2693	2760	2818	32	6	3240	3492	3657	3844	3956	4239	4306	4327	4331
4332	4490	4845	4859	4897	5122	5284	5445	5766	5817	6107	6304	6527	6911	6912	
7341 7625 7693 8604 8937 8988 9045 9100.															
Ser. B. po 500 zł. = 1000 Kr.															
209	528	1126	1141	1247	2343	2492	3166	3583	3669	4116	4351	4413	4919	5007	
6387 6441 6466 6494 6582 6599 6644.															
Ser. C. po 1000 zł. = 2000 Kr.															
222	402	642	674	1399	1600	1849	2182	2330	3711	4404	4614	4763	5027	5113	
5559	5640	5808	6100	6365	6954	7303	7721	7908	7965	8001	8539	8543	8865	9185	
9191.															
Ser. D. po 5000 zł. = 10.000 Kr.															
168 487 627 727.															

W postępowaniu amortyzacyjnym:

#### Ser. A. Nr. 4776 a 100 zł. = 200 Kr.

Następne losowanie z końcem lutego 1903.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1902.

### C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

#### C. k. Dyrekcya budowy kolei żelaznych.

(7378 1—3)

#### Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya budowy kolei żelaznych zamierza rozdać w drodze publicznych ofert dostawę i wykonanie mechanicznych urządzeń dla stacji wodnych, położonych na szlaku kolejowym Lwów-Sambor, budującej się obecnie linii Lwów Sambor granica galicyjsko-węgierska, a mianowicie dla stacji Stawczany, Komarno, Buczały i Chłopczyce.

Dostawa wspomnianych urządzeń winna być uskuteczniiona loco i franko w pomienionych stacjach, a ustanowienie tych urządzeń, odpowiadające wymogom ruchu, wykonane być musi najdalej do dnia 15. czerwca 1903.

Dostawę tę uskutecznić należy na podstawie odn śnych dokumentów ofertowych, jakoteż formularza ofert, wykazów zapotrzebowania, ogólnych warunków dostawy i planów typów obowiązujących na c. k. kol-jach państwowych.

Dokumenty te jakoteż warunki oferty można przegladac w oddziale 9-tym c. k. Dyrekcji kolei żelaznych w Wiedniu (VI. Gumpendorferstrasse 10) lub w c. k. Kierownictwie budowy kolei we Lwowie (ul. Batorego 12/14) względnie nabyć za wynagrodzeniem kosztów w oddziale 9-tym c. k. Dyrekcji budowy kolei żelaznych.

Oferty wraz z załącznikami odnoszące się do tej dostawy, wnieść należy bez oSTEMPIOWANIA pod zapieczętowaną opaską zaopatrzoną napisem: „Angebot auf die Lieferung von Wasserstationseinrichtungen der Linie Lemberg-Sambor“ do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji budowy kolei żelaznych, -- a to najpóźniej do godz. 12 w południe do dnia 20. września 1902.

Tegoż samego dnia o godz. 2 po południu nastąpi w tejże c. k. Dyrekcji budowy kolei żelaznych otwarcie wniesionych, ofert przy czem oferenci mogą być obecni.

Każdy oferent związany jest swoją ofertą do dnia 10. października 1902, a w razie przyjęcia oferty obowiązany będzie do złożenia kaucyi w wysokości 5% wartości całej dostawy.

#### C. k. Dyrekcya budowy kolei żelaznych.

Wiedeń, w sierpniu 1902.

## Doniesienia prywatne.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH JAZDA  
**HERBATY Z RĄCZKA**  
Monopol herbata z „Rączką“  
zawsze świeża i doskonała.  
Przez bezpośrednie stosunki z rykami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio.  
Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.  
Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do  
**Magazynu Juliusza Groszego**  
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

### K. k. Eisenbahn-Direction.

L. 5911 ex 1902.

#### Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Eisenbahndirection beabsichtigt, die Lieferung und Aufstellung der mechanischen Einrichtungen für die Wasserstationen Stawczany, Komarno-Buczały, und Chłopczyce der in Bau befindlichen Bahnlinie Lemberg-Sambor-galizisch, ungarische Grenze (Teilstrecke Lemberg Sambor) in öffentlichen Angebotswege zu vergeben.

Diese Einrichtungen sind loco und franko der genannten Stationem zu liefern und bis längstens 15 Juni 1903 betriebsfähig aufzustellen.

Die Lieferung hat auf Grund der diesbezüglichen Angebotshelfe als: Angebotformulare, Bedarfs-Ausweis, Lieferungsbedingnisse und Typenpläne der k. k. oesterreichischen Staatsbahnen zu erfolgen, und können diese Befehle nebst den Bestimmungen für das Angebot bei der Abteilung 9 der k. k. Eisenbahndirection (Wien, VI. Gumpendorferstrasse 10) und bei der k. k. Eisenbahnbauleitung Lemberg (Batorygasse Nr. 12/14) eingesehen und auch bei der Abtheilung 9 der k. k. Eisenbahndirection gegen Vergütung der Kosten behoben werden.

Die auf die Lieferung bezughabenden Angebote sammt Beilagen sind ungestempelt unter versiegeltem Umschlage mit der Aufschrift: „Angebot auf die Lieferung von Wasserstationseinrichtungen der Linie Lemberg-Sambor“ bis längstens 20. September 1902 Mittags 12 Uhr im Einreichungsprotokolle der k. k. Eisenbahndirection zu überreichen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Angebote erfolgt an demselben Tage um 2 Uhr Nachmittags bei der k. k. Eisenbahndirection und steht es den Bewerbern frei, hiebei anwesend zu sein.

Der Anbotsteller hat für sein Angebot bis zum 10. Oktober 1902 im Worte zu bleiben und für den Fall der Annahme desselben eine Caution zu erlegen, deren Höhe 5% des Wertes der Lieferung beträgt.

#### Die k. k. Eisenbahndirection.

Wien, im August 1902.



**Otwarto**  
w Pasażu Mikolascha  
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

## Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolica świata =  
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =  
Obrazy z postępu cywilizacji =  
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zamiana obrazów co tygodnia =

Od 31-go sierpnia

Saska Szwajcarya - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

### Drobno ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

Ulica Zyblikiewicza liczbą 37 3 pokoje kuchnia  
przedpokój na parterze zaraz do najęcia.

Rodzicom, którzy chcą umieścić dzieci na  
staney, zaane domy poleca biuro Zagórskiej  
Lwów, ul. Chorążczyzny 7.

Do sere litościwych udaje się matka z 5-em  
dzieci pozostająca w opiekany położeniu. —  
Mullikowa, Lyczakowska 48.

Panowie studenci szkół średnich znajdą dobre  
umieszczenie przy ulicy Dominikańskiej 1. 7,  
numer drzwi 10.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne  
wykonuje w grawurze litografii stauropiłła-  
ska 1. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Kupię stare wydania polskie warszawskie  
romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue,  
Franciszka Trollope, Tajemnice Londynu i Paryża.  
Oferty: Lwów, R. Chomiccki ul. Czarnieckiego 12.

### JULIAN HELLER

koncesjonowany mechanik-optyk

poleca po cenach najtańszych materiały op-  
tyczno-mechaniczne i miernicze, jakoteż urzą-  
dza i naprawia gromochrony i dzwonki elek-  
tryczne. Lwów, ul. Trybunalska 16.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna  
pasieka, 5 kłgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy  
bardzo zadowoleni. Korzeniewicz, em. naucz. Iwan-  
czany pl.

Skład płócien Korczyńskich  
Lwów, Halicka 16, poleca w wiel-  
kim wyborze gotową bieliznę  
damską, męską i dziecienną oraz  
koldry na welnianej wacie i ma-  
terace włosienne.

### KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Hslicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety,  
barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzewonki elek-  
tryczne etc.



Naprawy najta-  
niej i najrychlej

Zamówienia  
z prowincyi za-  
łatwiamy punk-  
tualnie.

Wina naturalne czyste nie-  
zaprawiane alkoholami,  
węgierskie, austriackie, francu-  
skie, reńskie, hiszpańskie, w naj-  
lepszej jakości po cenach najtańszych

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

### Nikt

nie powinien zaniedbać zgłosić się do jednego  
z najstarszych domów bankowych, celem  
objęcia agentury tegoż do sprzedawania pi-  
semnie dozwolonych losów państwowych na  
spłaty ratalne. Najwyższa prowizya, za-  
liczka ewentualnie stała pensya. Oferty pod  
K. A. 8841, przesyłać należy pod adresem  
Haasenstein & Vogler, Wiedeń.

### Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

### CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Wyższy Zakład wychowawczo naukowy dziesięcioklasowy

## Maryi Zagórskiej

we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 1,

zorganizowany jako Szkoła wydziałowa żeńska sześcioklasowa, połączona z cze-  
roklasową pospolną, posiadający prawo szkoły publicznej.

W sześciu klasach wydziałowych wprowadzony będzie od 1. września  
1902 na mocy zezwolenia e. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 19. sierpnia 1902  
L. 17.018 plan nauki zastawiany do wymagań planu normalnego liceów  
żeńskich.

Do zakładu przyjmuje się uczennice mieszkające stale w Zakładzie, uczennice  
przebywające w Zakładzie przez cały dzień, oraz dochodzące na naukę szkolną.  
Bliższych informacji udziela właścicielka i dyrektorka Zakładu ustnie lub pisemnie.  
Wpisy rozpoczyna się 31. sierpnia, regularna nauka szkolna dnia 4. września.

## KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

### Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w  
parterze (ul. Jagiellońska 1. 3) gdzie również prze-  
niesiono

### Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

### Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

## Mleko i śmietankę

dostawia do mieszkań

## Mleczarnia Przeworska

Lwów, ulica Hetmańska 1. 8 lub plac Smolki 1. 5.

Wielki wybór trykotowych towarów, kaftaników, spodeń, pończoch i skarpetek wełnianych,  
bawełnianych i jedwabnych. Główny skład prawidłowej bielizny Prof. dr. G. Jaegera, także dr.  
Lahmanna poleca po stałej i najumiarkowanej cenie Główny skład gotowej bielizny i płócien

## F. S. BARDASZA

we Lwowie, ulica Teatralna 1. 9, vis a vis kościoła katedralnego.

## Dr. Ebersa „Therapia“

nad Adryatykiem w Cerkvenicy pod Fiume, kąpiele morskie i kuracya  
winogronowa do końca września. — Sezon leczniczy i hydropa-  
tyczny pod osobistym kierunkiem Dr. Ebersa od 1. października  
do 1. maja.

## Liceum Żeńskie

## W. Niedziałkowskiej

otwarte z upoważnienia Ministerjum Oświaty przyjmuje wpisy od 30. sierpnia b. r.  
między 10-tą a 5-tą. Egzamina wstępne 2. września. Początek lekcji 4. września.  
W tym roku otwarto już cztery klasy; całe liceum obejmuje sześć klas  
i daje prawo wstępu na Uniwersytet.

Obok Liceum Zakład prowadzi naukę w 4 klasach normalnych oraz w 5  
wyższych z planem szkół wydziałowych i przyjmuje uczennice, dochodzące, pensyo-  
narki i pół pensyonarki.

## TANIO

i pod gwarancją za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

## Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 1. 17

swój od roku 1854 istniejący

## SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych  
i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do  
najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne  
po cenach fabrycznych

## KAŻDY STUDENT

otrzyma bezpłatnie

## w Księgarni H. Altenberga

Lwów — Hotel Europejski

## Kalendarz Studencki

na rok 1903

wraz z mapą Galicyi i dokładnym spisem książek.

Wszelkie

## Książki szkolne

mapy, atlasy, słowniki i t. d.

SĄ DO NABYCIA

## W KSIĘGARNI H. ALTENBERGA.